Nr 170 (z dod. por.). Dnia 22 czerwca. Środa. Dnia 10 (22) czerwca 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kuriera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione będzie ku czci N. Sakramentu całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, które rozpocznie się sumą o godz. $9\frac{1}{2}$ zrana, zakończone zaś będzie nieszporami o godz. $3\frac{1}{2}$.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci N. Sakramentu, po południu zaś wyjdą nieszpory, rozpoczynające całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Jana Chrzciciela, którego uroczystość przypada w dniu następnym.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Tak się wyraził do korespondenta *Neue freie Presse* pewien serbski „mąż stanu”, należący do stronnictwa nowego rządu:

„Pomimo głosów, które podnoszą się przeciw Austrji, nie zamierzamy zmienić kierunku naszej polityki wobec tego potężnego państwa, które sprzyjało nam dotąd i z którem wiąże nas tyle interesów. Nie chcemy wszakże nadal żyć na złej stopie z Rosją, czujemy bowiem, że wrogi stosunek z tem państwem stałby się w końcu zgubnym dla Serbji; pragniemy zaś pokoju na zewnątrz, ponieważ musimy skonsolidować się na wewnątrz.

Dlatego nie zamierzamy w żadnym kierunku występować zaczepnie, a najmniej w stronę Bośnji; mandat zarządu tym krajem danym został Austrji przez Europę, my zaś nie rzucimy się w sytuację, która postawiłaby nas w sprzeczności z wolą Europy i zaszkodziłaby nam tak samo, jak przed dwoma laty wojna z Bułgarją.

Nasze sympatje ciążą ku Rosji, ale uczucia nie pozwolą zapomnieć nam o przysłowiu serbskiem: „Sąsiad jest dla mnie bliższym, aniżeli brat i przyjaciel.”

Tak się przedstawia w bardzo ulotnym szkicu program zewnętrznej polityki p. Risticza. Podobno wszakże głównem na razie jego zadaniem będzie uporządkowanie finansów. Serbja cieszy się rocznym niedoborem budżetowym 4—5 miljonów: p. Risticz pragnąłby pożegnać się z tym pasorzytem. Udało mu się już zjednać króla dla idei, z którą zgłaszał się nieraz p. Garaszanin napróżno: dla idei zmniejszenia armji serbskiej. Ambitny król Milan bardzo był czułym dotąd *in puncto* militaryzmu serbskiego, sztukował, jak mógł, siłę zbrojną młodego królestwa, aby wydawać się groźnym dla sąsiadów z półwyspu bałkańskiego, marzących o hegemonji w południowej Słowiańszczyźnie! Obecnie p. Risticz przekonał króla, że najpierw potrzeba mieć pieniądze, a potem straszyć. Zapewne, że to prawda *in abstracto* bardzo mądra, ale w czasach, w których żyjemy, popłaca siła, i tylko siła... To także prawda...

Dalej postanowił p. Risticz uszczuplić zastęp przedstawicieli Serbji za granicą: zwinięte zostaną poselstwa w Atenach, Rzymie, Londynie, Berlinie i Petersburgu, pozostaną tylko w Wiedniu, Sofji i Konstantynopolu. Oszczędność rozumna: przypuszczamy, że poseł serbski w Londynie miał tyle mniej więcej do roboty, ile miałby np. przedstawiciel mikada japońskiego w Warszawie, z tą różnicą, że posłowi na dworze królowej Wiktorji potrzeba było płacić jakie takie emolumenta, aby mógł w przyzwoitym przyodziewku stanąć na salonach lorda Salisburego, gdyby go tam przypadek fortunny zaprowadził...

Urzeczywistnienie tego programu zewnętrznego i wewnętrznego zależy przedewszystkiem od stanowiska, jakie p. Risticz zająć potrafi wobec stronnictwa radykalnego w kraju. Stronnictwo to silne: przed jego pogróżkami zbiegł świeżo z placu p. Garaszanin, przeczuwając, że zbliżające się wybory do skupczyny wydałyby większość radykalną. P. Risticz, zarówno jak p. Garaszanin, urodził się w kolebce radykalizmu; on również, jak p. Garaszanin, wyparł się później tego żywiołu, z którym wchodzi obecnie w sojusz: czy mu stale jego dzisiejsi sprzymierzeńcy wierzyć będą? Są to politycy mętni i nie zdający sobie dobrze sprawy z tego, czego pragnąć, a co odpychać należy. Są austrofilami wtedy, kiedy rząd sprzyja Rosji, a rusolubami, gdy rząd kokietuje z Wiedniem.

Najwybitniejszym przedstawicielem radykalizmu w nowym gabinecie jest minister robót publicznych, p. Welimirowicz, tuż obok niego stoi minister rolnictwa, p. Miłoszawljewicz, szwagier powołanego z Petersburga ministra wojny, pułkownika Sawy Gruicza. I ten ostatni nazywa się radykałem, ale bywał wiele po świecie, otarł się o wiele idei bliżej, niż o domorosły radykalizm, z towarzyszami swego sztandaru politycznego niewiele się bratał—nie będzie przeto żywiołem burzliwym i nieprzejednanym w gabinecie. Półradykałem jest nareszcie minister finansów, pan Wuicz.

W każdym razie ta grupa osób zaciąży wiele na szali przyszłych losów gabinetu serbskiego i skrępuje nieraz pana Risticza w jego planach, tembardziej, że, aczkolwiek w mniejszości w łonie rządu, radykalizm rośnie faktycznie wciąż w siłę w kraju, zwłaszcza od czasów ostatniej wojny... A może p. Risticz stanowi tylko przejście do gabinetu *par excellence* radykalnego? Pytanie nasuwa się także, w jakiej liczbie powrócą do nowej skupczyny stronnicy p. Garaszanina, postępowcy? Mniejsza o t. z. „małą”, czyli zwyczajną skupczynę, w której król mianuje $\frac{1}{4}$ członków; prawdziwym i niezawisłym wyrazem opinji kraju będzie „wielka skupczyna”, której zwołanie przyrzekł p. Risticz... Ostatnie pytanie: czy po powrocie królowej Natalji z Krymu, który nastąpi w pierwszych dniach lipca, powróci także zgoda małżeńska w konaku? Od tego zależy właściwie wszystko—król Milan bowiem znużony jest i zniechęcony do rządów; pogłoski o zrzeczeniu się tronu na rzecz syna, księcia Aleksandra, były wiernem zwierciadłem usposobień, panujących w głębi konaku. Tylko przywrócenie zgody małżeńskiej mogłoby jeszcze rozproszyć chmury z czoła królewskiego i wskrzesić w nim zamiłowanie do rządów.

Br. Z.

Wystawa w Wilnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

II.

Wilno, 20-go czerwca.

Wystawa się udała, rzecz to już pewna.

Nie wątpi o tem nawet słońce, które od kilku dni wzięło nas w opiekę i dogrzewa należycie.

Że się udała wystawa, to szczęście dla Wilna, dla wystawców i dla zwiedzających, ale jest w tem część pochwały i dla komitetu, który faktycznie prace swe rozpoczął 8-go b. m. i doprowadził do tak dobrych rezultatów. To też pp. komitetowi, spacerując po placu i udzielając informacyj, mają pewne zadowolenie moralne w pochwałach, jakie ich zewsząd dochodzą.

Przyjeżdżających z Warszawy dziwić może jeden szczegół, uderzający za wejściem. Oto na wystawie nie ma ścisku i tłoku, my zaś przyzwyczailiśmy się, że zarówno wystawa ogrodnicza, kwiatowa, róż, jak rolnicza i hygieniczna, miały jednakie powodzenie.

SOBÓTKA I WIANKI.

W bardzo, bardzo dawnych czasach u wszystkich ludów w ogólności istniała cześć słońca i łączyła się bezpośrednio z wypływającą ztąd czcią ognia.

Ogień, jako biorący początek w słońcu, głównem źródle wszelkiego światła i ciepła, przedstawiał na ziemi symbol owego przenikającego we wszystkie zakątki dobroczynnego, niebieskiego *praognia*, będącego duszą całego świata, bez którego nie byłoby ani życia, ani płodności w przyrodzie. Więc też wielkie było znaczenie ognia, a tak zwany *ogień żywy*, wydobyty przez tarcie dwóch kawałków drzewa, czczony był jako iskra boża i, zarówno u greków i rzymian, jak między plemionami słowiańskiemi, starannie pielęgnowany w świątyniach. Jeżeli zaś trafiło się czasem, że gasł ów ogień święty na ołtarzu, to poczytywano to sobie za wielkie nieszczęście; trwoga i smutek padały na okolicę i nie wolno go było rozniecić inaczej, jak tylko przez tarcie drzewa. Ten ogień bowiem, który już służył ludziom do użytku, nie mógł służyć ku czci bogów, i trzeba było nanowo wydobyć iskierkę żywą, mającą źródło swe w słońcu.

Obok tego ważnym był jednak i ogień domowy, jako symbol życia rodzinnego i państwowego, jako pierwotna przyczyna kupienia się ludzi w kółka rodzinne i łączenia się w gminy. Więc też jeżeli wróg nawet przystąpił do domowego ogniska, stawał się nietykalnym, podobnie jak zbrodniarz, skoro się uciekł do ogniska ołtarzy, korzystał z bezpieczeństwa osobistego. A nadto, u obu tych ognisk rozstrzygały się zwykle najważniejsze sprawy, tam rodzinne, tu znowu publiczne.

Wśród Litwy pogańskiej sławnym był Znicz, zwany *wiecznym* ogniem, do którego kapłani sami przykładali drewka na ołtarzach, a piękne dziewice, podobnie jak rzymskie westalki, czuwały nad nim i we dnie i w nocy. Czcili ogień i bliżsi i dalsi sąsiedzi, i pokrewni litwinom prusacy dawni, a podania tragiczne, które dotąd krążą wśród ludu w Prusach wschodnich, poetycznie malują owe czasy ciekawe.

Na górze Rinau, znanej wszystkim w tym kraju, stała niegdyś świątynia pogańska, a w tej świątyni, wśród dziewic, była przy ogniu młoda dziewica niezwykłej piękności, w której się pokochał rycerz wielkiego rodu i poprzysiągł, że ją porwie od ołtarzy i zaślubi. Ale niełatwo było wykonać zamiar podobny. Trzy razy czynił zbrojne napady i trzy razy był przez kapłanów odpierany. Aż wreszcie pewnego wieczora dotarł do samych progów świątyni, już porwał dziewczę w ramiona i uniósł, lecz kiedy miał dosiąść konia i umknąć z nią razem, nagle zerwała się burza. Przy strasznym huku wichrów błyskawice rozdarły niebo, i mury świątyni, wstrząsłszy się w swoich posadach, runęły do rozwierającej się pod niemi przepaści. Kochankowie znaleźli śmierć w gruzach i ogień święty zagasł na wieki. I odtąd, gdy przyjdzie północ, to nieraz słychać na górze szczęk broni, rżenie rumaków i krzyki rozdzierające, potem widać, jak bucha z ziemi ogień ogromny i gaśnie nagle, a wtedy znowu zalega cisza i ciemność.

Wielkie znaczenie miał ogień w starożytności, więc z tego wynika już samo przez się, że mu na ołtarzach składano ofiary. W wielu miejscach były to nawet ludzkie ofiary. Tak właśnie dziać się to miało u hebrajczyków, którzy czcili bożka Molocha, pierwotnie Baala, co właśnie jedno i to samo znaczyło. Jak podaje niemiecki uczony Friedreich, powołując się w tem na opisy rabinów, to Moloch ten hebrajski był przedstawiony, jako olbrzymi posąg miedziany, pusty wewnątrz, głowę miał wołową, a ręce ludzkie, wyciągnięte na przyjęcie ofiary, którą składali mu rodzice, według przepisu poświęcając swego syna pierworodnego. Skoro więc miał być spełniony okropny obrządek, rozpalano bożka do czerwoności, poczem kapłan brał dziecię i składał je na rozpostartych rękach jego, które się same zamykały, tuląc ofiarę do siebie, a jednocześnie odzywały się trąby, kotły i piszczałki, aby zagłuszyć krzyk żywcem pieczonego dziecięcia.

Podobno były także posągi Molocha w postaci wołu, z zasuwą, przez którą wrzucano w ogień palący się wewnątrz ludzkie ofiary, a do nozdrzy były wprawione rury, tak że krzyk nieszczęśliwych rozlegał się przez nie na podobieństwo ryku bydlęcego.

Leży to poniekąd w charakterze warszawskiej ruchliwości i ciekawości, a tę ciekawość budzą nietylko przedmioty wystawiane, lecz i zwiedzający.

W mniejszem mieście, zamieszkałem przez rozmaite narodowości i stany, trudno się dziwić, że nie wszyscy jednakowo interesują się specjalnemi przedmiotami; jeśli się weźmie nadto w rachubę, że każdy stały mieszkaniec Wilna nie śpieszy się z oglądaniem tego, co przez cały tydzień mieć będzie do rozporządzenia, jeśli dalej przypuścić można, że nie wszyscy mieszkańcy jednakie żywią dla eksponentów uczucia, a ich stopień wychodzi po za ramy prywaty... to i tak, widząc co chwila znaczne garstki zmieniających się widzów, należy się cieszyć, że ich się zebrało tyle i że z takiem zajęciem oglądają okazy.

Postępujemy za ciekawymi, objaśniwszy wprzód, że zabudowania wystawy mieszczą się na placu Katedralnym, że z jednej strony oddziela je szeroka ulica od ogrodu botanicznego, z drugiej węższa—od gmachu katedry i dzwonnicy, które w świeżo odnowionej, blado-różowej sukience, wyglądają poważnie i imponująco, lecz tylko z postawy i aureoli wieków, które przeżyły, zewnętrzna bowiem malatura wygląda zamało poważnie, zaradośnie i jakoś po filistersku.

Może to przywidzenie!...

Wejście urządzono od ulicy Wielkiej, która zdaje się być centralnym punktem ruchu wileńskiego.

Niepozorne wejście przepuszcza nas do wnętrza.

Po lewej stronie rozsiadły się słodycze; wyroby cukiernicze, a więc słodkie i kwaśne cukry, owoce smażone i inne specjały, które młodszych nęcą jakością, starszych ilością i... barwą.

W bok od tego sklepu rozgościła się nierogacizna ks. Ogińskiego, pp. Butkiewiecza, Czapskiego i Puzyny. Jest w tem pewien kontrast, jest i analogja; trzeba ich wprawdzie szukać aż w przepisach kulinarnych, znaleść jednak w końcu można, a o to nam właśnie idzie...

Opuszczając tłuste *iorkshyry*, dostajemy się do siedmiu (dlaczego aż siedmiu?) pustych klatek, które świadczą o znikomości obietnic ludzkich i złudności nadziei. Wystawcy obiecali przysłać okazy, komitet miał nadzieję... no, i klatki są puste.

Uniknął tego losu dział bydła rogatego, w którym nie brak prawie nikogo z zadeklarowanych; na liście właścicieli holenderskich krów i szwajcarskich buhai czytamy znów nazwiska, znane z poprzednich działów, więc pp. Jeleńskiego, Czapskiego, Puzyny i Butkiewicza.

Kończą się klatki dla bydła przeznaczone i — o, wystawo, czego ty nie łączysz! — wzór nagrobka ukazuje się naszym oczom. Nagrobek na wystawie rolniczej?!

Skłonność do wyciągania ze wszystkiego wniosków ogólnych tłómaczy mi to poniekąd... Kto gospodaruje, gospodarskiemi kłopotami się martwi, niech sobie zapamięta adres fabrykanta. O agronomjo! która byłaś do niedawna schroniskiem dla wszystkich, do czego doszłaś w końcu!...

Kury z kobiecego gospodarstwa pań Marji i Jadwigi Jełowickich ogłaszają swoją obecność głośnem gdakaniem, które pochodzi albo z radości, albo z irytacji, że co chwila odzywa się dzwonek elektryczny p. Abakanowicza.

Szybkim krokiem przechodzimy do kancelarji komitetowej, do działu końskiego, szybkim dlatego, że dział psów raźnie usposabia, a wyszczerzone zęby Dosiów, Ananasiów, Neptunów i Filusiów są probierzem siły wrażeń tych, którzy tamtędy przechodzą.

Dział koni obfity nie jest i godzi się przypuszczać, że wielu wystawców, albo nie dopisało, albo też przysłali okazy średnie. Niepodobieństwem bowiem byłoby przypuszczać, że stadniny okoliczne produkują tak małą ilość koni.

Pozostawiając wyroby garncarskie i kaflarskie na później, oddając gwoli sprawiedliwości hołd brudnej lecz cienkiej wełnie owiec, które pominęliśmy przy wyliczaniu sąsiedztwa nierogacizny, wracamy raz jeszcze do kancelarji.

Mieści się w niej największy urok wystawy, to, co jej nadaje właściwie lokalny charakter i typowość. Wyczytawszy w ogłoszeniu wystawy, że dział przemysłu domowego ma być tak licznie reprezentowany, przypuszczałem, że jego bogactwo zaćmi inne działy, a nadto, że ogółowi pozwoli przyjrzeć się, a co za tem idzie, podziwiać wyroby, z których słynęli mieszkańcy okolic, reprezentowanych na wystawie. Pod tym względem doznaje się częściowego zawodu. Zamiast wielu gałęzi przemysłu, znajdujemy jedną tylko: tkanin wełnianych.

Wielka szkoda, że nie ma na wystawie żadnego z eksponentów, że przy próbkach nie podano nawet cen, a zwłaszcza pewnych cyfr, które pozwoliłyby wpatrzeć się, o ile produkcja ta ma widoki rozwoju.

Można jednak twierdzić napewno, że produkcja ta nie wychodzi po za granice potrzeb osobistych, a pracownicy ci tem się różnią od mieszkańców podmiejskich, że nie dają do fabryk materjału przygotowanego, lecz w miarę możności doskonalą swój kunszt, i w tej już formie do użytku przeznaczają; użytek ten jednak jest czysto lokalny.

Ale dobrze się stało, że dział ten okazano; można w istocie podziwiać pracowitość i umiejętność mieszkańców powiatów lidzkiego, telszewskiego i sąsiednich, z jaką wykonują tkaniny. Z próbek można się tylko domyślać całości, niektóre jednak większe kawałki, jak chustki i ręczniki, są potwierdzeniem przymiotów.

W chwili, gdy to piszę, komisja rzeczoznawców, złożona z pań Jaroszyńskiej i Kamińskiej, tudzież pp. Kobylińskiego, Butkiewicza, Florentiniego, Muchina i Rachmanowa, zwiedza dział ten i jutro ma ogłosić nagrody.

Pierwsza do prac swoich przystąpiła komisja działu przemysłowego, niebawem zaczynają i inne.

Ekspertami w dziale bydła są pp. Jełowiecki, Ogiński, Romer (bardzo czynny członek komitetu), Mawroski i Miasojedow. W dziale owiec, świń, ptaków i psów sądzić będą pp. Jeleński, Leński, Kotwicz, Gedroyć i Jardodymow.

O wyniku narad komisji doniosę w następnych listach.

A. M.

Przybór Wisły.

Przypuszczenia nasze powoli się sprawdzają...

Z góry rzeki otrzymujemy wiadomości uspokajające, u nas zaś, pod Warszawą, podnoszenie się skali wody należy przypisać fali, dążącej z pod Zawichosta.

Prawdopodobnie więc u nas przybór dosięgnie *maximum*, notowanego w górze, poczem woda zacznie opadać.

*

Według raportów, otrzymywanych w zarządzie żeglugi parowej p. Fajansa, stan wody pod Krakowem wynosił:

dnia	19 b. m.	metrów	2	ctm.	20.
„	20	„	2	„	60.
„	21	„	1	„	90.

Sprawozdawca krakowski donosi, iż nieustanne deszcze i śnieżne roztopy w górach każą przypuszczać, że chwilowy spadek nie oznacza jeszcze zupełnego przesilenia powodzi.

*

Z Zawichosta telegrafują do nas dziś godzina 11 m. 9:

„Podczas nocy woda spadła o 2 st.

Szkody w zasiewach i łąkach olbrzymie."

*

Z Sandomierza o godzinie 8-ej minut 50 rano telegrafują do nas:

„Czwarty dzień wylewu Wisły.

„Najwyższy poziom wody wczoraj rano — stóp 11 cali 6.

„Wczoraj wieczorem zapisano już tylko stóp 10 cali 10.

„Dziś rano woda spadła do st. 7 cali 8.

„W stosunku więc do *maximum* ubyło już stóp 3 cali 10.

„Przybór tegoroczny w Sandomierzu o 2 st. niższy, aniżeli przed trzema laty.

„Przybór zalał głównie miejscowości niższe, więcej po stronie Galicji."

Na podstawie tych depesz można już dziś powiedzieć: wylewu nie będzie...

*

Oto dalszy ciąg naszych obserwacyj pod Warszawą.

Woda przybiera powoli.

Począwszy od godz. 6-ej rano wodomiar wskazywał:

o godz.	6	stóp	12	cali	9
„	8	„	12	„	11
„	10	„	13	„	—
„	11	„	13	„	1
„	12	„	13	„	5
„	1	„	13	„	7.
„	2	„	14	„	1.

O godz. 11-ej zrana zaledwie dwóch cali brakowało do zalania bulwaru kamiennego pod mostem, zaś przybór o jedną stopę byłby w stanie zalać bulwar nawprost Solca.

Piana (godz. 11-ta rano) płynie w nieznacznej ilości.

*

Na Marjensztadzie woda wkroczyła do niektórych piwnic.

Nawprost domu pod nr. 4-ym straż ogniowa rozpoczęła pompowanie.

*

Bulwar kamienny pod mostem o godzinie 12-ej został zalany.

Wzdłuż bulwarku drewnianego utworzyły się liczne wyboje, któremi przedostaje się woda.

*

Most, łączący Saską Kępę z Pragą, został usunięty.

Niżej położone łąki na Kępie, tudzież we wsiach Żyzna i Lasy, stoją pod wodą.

Ta ostatnia miejscowość, jako nader nisko położo-

Podług Plutarcha, istniał i w Kartaginie zwyczaj, że rodzice dawali jedno z dzieci swoich na całopalenie. Był zaś tam posąg Saturna, z rękami spuszczonemi do ziemi, a gdy mu na nie złożono dziecię, to je za pomocą odpowiedniej sprężyny podnosił, dziecko wrzucał sobie do wnętrza, gdzie się palił ogień święty, a tejże chwili uderzano w trąby i kotły...

Przy odkryciu wysp, nazwanych potem Karolińskiemi, znaleziono także między innemi kilka posągów z metalu, pustych wewnątrz, w których były niedopalone szczątki ludzkie, a co większa, nie brakło podobnych okazów i w Europie. Był na wyspie Krecie posąg Talos, o którym mówi tenże Friedreich, że, podług starej legendy, skakał do ognia, robił się czerwonym, a potem każdego cudzoziemca, któryby się znalazł na wyspie, przyciskał do piersi i w popiół obracał. Miała i Sardynja takiegoż Talosa i, jak twierdzą uczeni, ztamtąd wyszło owe rozpowszechnione dziś wyrażenie: *uśmiech sardoniczny*, który pierwotnie miał oznaczać wykrzywienie się twarzy podczas tortur ogniowych.

Czy działo się coś podobnego u pierwotnych słowian? nie wiadomo. Wszakże, jeżeli zważymy tę okoliczność, że dotąd jeszcze jest zwyczaj u ludu naszego, tak w Królestwie, jak i w Galicji, że dziecko chore sadzają matki do pieca rozpalonego (czasem upieką je przytem niechcący), to kto wie, czyli to nie dowodzi, że kiedyś mogły istnieć i u nas podobne ofiary?

Ale nie zawsze tak bywał okrutnym ogień święty. Prócz znaczenia religijnego, które miał także przy pośmiertnem paleniu zwłok ludzkich, służył on jeszcze do różnych celów w życiu, posiadał własności lecznicze, jako też moc cudowną, oczyszczającą ciało i ducha. Więc też podczas pewnych uroczystości, u wszystkich w ogóle ludów pogańskich, palono stosy ogniste, przechadzano się pomiędzy niemi, skakano przez nie, każde zaś wesele odprawiano przy blasku gorejących pochodni, jak gdyby chcąc przez to oznaczyć, że panna młoda wchodzi w czystości ducha i ciała do domu męża swojego.

Czasem też, gdy padła zaraza na bydło, to u niektórych ludów, w dniu na to obranym, gaszono ognie po wszystkich domach wiejskich, potem każdy gospodarz wychodził na pastwisko, niosąc pęk słomy i wiązkę gałęzi bukowych. Ułożywszy ogromny stos, rozniecano ogień *żywy* przez tarcie dwóch kawałków drzewa suchego i przez ten ogień przepędzano stado całej osady. Było to środkiem skutecznym na przerwanie zarazy, na zniszczenie wrogiego pierwiastku, tkwiącego w chorobie.

W ziemiach słowiańskich niemniejsze było znaczenie ognia, podobnież związane z czcią słońca. A cześć tę składali nasi praojcowie podczas dorocznych uroczystości, z których najwybitniejszą w tym względzie była wilja i noc, poprzedzająca dzień 24-ty czerwca, najkrótsza z nocy całego roku, najważniejsza chwila w przyrodzie, gdzie słońce staje u szczytu—najwyższej swojej potęgi.

Skoro tylko mrok zaczął się robić, wypływał lud tłumnie na pola i łąki i w jednej chwili po wszystkich okolicznych wzgórzach płonęły ogniem ogromne stosy, zawczasu przygotowane ze słomy i drzewa smolnego. Nadchodziła północ i ogniem zakwitał kwiat paproci, dający mądrość, szczęście, bogactwo każdemu, ktoby go zdobył, — skarby zaklęte w ziemi gorzały płomykiem jaskrawym, nęcąc ku sobie tych, którzy złota łaknęli nad wszystko. Przez dogorywające stosy zaczynali ludzie skakać długim łańcuchem, pobrawszy się za ręce, dopełniając obrządku oczyszczania się z grzechów, wyzwolenia się z pod mocy uroków i czarów, zaskarbienia sobie zdrowia na rok następny. Inni znowu obiegali pola, trzymając na długich drągach pełne ognia kaganki gliniane i migali raz w cieniu, raz w świetle, jakby fantastyczne jakieś, z innego świata postacie; niektórzy koła ogniste, słomą oplecione, puszczali z góry na dół ku rzekom i jeziorom, czyniąc wróżby na urodzaje, a wszędzie uderzał jeden i ten sam symbol: *ogień*.

I trwała ta uroczystość noc całą, aż do ukazania się w wielkim majestacie Dadźboga czyli słońca na wschodzie, którego oczekiwano, aby paść twarzą na ziemię, oddając mu cześć boską.

Czyż trzeba jeszcze dodawać, że z tym obchodem wiążą się w jedną nierozerwaną całość nasze tegoczesne świętojańskie sobótki? że ta uroczystość ogniowa ku czci słońca i ten religijny pogański obrządek, to nasza noc świętojańska, przeobrażona

na, jest najbardziej wystawioną na napór groźnego żywiołu.

*

W razie, gdyby przybór nie ustawał, inżenierja rzeczna na własnym parostatku „Wisła“ przedsiębierze wycieczkę w górę rzeki.

Członkowie Towarzystwa wioślarskiego, przybyli o godzinie 12 min. 45 z po za Saskiej Kępy, stwierdzają szkody, zrządzone na łąkach przez świętojankę.

*

Według informacyj inżenierji rzecznej, wały ochronne we wsi Obory dotąd nie poniosły żadnego szwanku, pomimo, że napór fali jest niezwykle silny.

Pomiędzy Czerskiem i Warszawą, na prawym brzegu rzeki, niektóre niżej położone łąki znalazły się pod wodą.

*

Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, tłumy ludu zalegały brzeg Wisły na Solcu.

Kilkanaście łodzi szybowało po rzece w rozmaitych kierunkach, prześcigając się wzajemnie.

Patrząc z brzegu na te wyścigi wątłych łódek, podziwialiśmy odwagę zręcznych wioślarzy, szydzących z niebezpieczeństwa, które w tem miejscu, z powodu wielkiego prądu rzeki, uderzającej o tamy, nie było płonne.

Wyścigi te jednak przedsiębrano nie dla przyjemności...

Oto ukazały się na Wiśle liczne materjały budowlane, pojedyńczo płynące, przy których łowieniu staczali przewoźnicy zaciętą walkę, wydzierając sobie z rąk złowioną zdobycz.

Materjały nadpłynęły od brzegów wilanowskich, gdzie prąd wody rozerwał wiązania tratwy.

Około godziny 6-ej nadpłynęły dwa długie, po 80 sążni mające, wały plecionych koszów, czyli tamy, które gdzieś w górze świeżo ułożone, a nie wzmocnione, woda podmuliła i uniosła.

Tamy złowił parostatek, wynajęty w fabryce Fajansa przez inżeniera B., który przybył z kilkunastoma robotnikami i za pomocą haków i sznurów wyciągnął kosze na brzeg Saskiej Kępy.

*

Niestety, mamy już i wieści o klęskach przez powódź zrządzonych.

Z Nowej-Aleksandrji (Puław) otrzymujemy depeszę następującą:

„Kępa Kamieńska, Zastów, Szczekarków, Kazimierz, Bochotnica, Parchatka, Włostowice, ferma instytutu agronomicznego, park doliny, Wólka Profecka—wszystkie te miejscowości zalane.

Ogół strat dosięga 30,000 rs.

Wał pod Górą puławską dotąd szczęśliwie nie zerwany.

Wysokość m. 1.94.”

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż powstało niedawno towarzystwo rosyjsko-francuskie pod firmą „Nowy opał” dla eksploatowania pokładów torfu w Rosji i przerabiania go według metody niemieckiej.

= Do ministerjum wojny wniesiony został obecnie projekt hr. Moszczeńskiego zastąpienia kociołków miedzianych, używanych w pochodach, wyrobami z żelaza niklowanego. Ministerjum wojny przyjęło projekt przychylnie, a prasa rosyjska odzywa się o nim z uznaniem.

= Dowiadujemy się, iż wydanem zostało rozporządzenie, aby we wszystkich miejscowościach, gdzie panuje zaraza na bydło, weterynarze rewidowali wagony kolejowe z inwentarzem, nietylko na głównych, lecz i na tych stacjach, na których pociągi zatrzymują się nieco dłużej.

= Rury wodociągowe zakładają się obecnie na Nowym-Świecie po obu stronach ulicy, pomiędzy aleją Jerozolimską a ulicą Chmielną, wskutek czego ruch kołowy na przestrzeni tej został wstrzymany. Zamknięta też jest dla przejazdu ulica Warecka z powodu budowy połączenia kanału starego z kanałem C. na Nowym-Świecie.

= Właścicielom restauracyj nakazała policja usunąć z okien firanki i wszelkie inne zasłony. Kilkunastu restauratorów za wykroczenia przeciw temu przepisowi zapłaciło kary po 15 rs. Rewirowi otrzymali rozkaz pilnego przestrzegania, aby nadal rozporządzenie ściśle było wykonywane.

= Lokal cyrkułu zamkowego poddany będzie tego lata gruntownej reparacji i odnowieniu, na co przeznaczono około 600 rs.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły w dniu wczorajszym ś. p. Kazimierz **Michalski**, b. nauczyciel w Instytucie ociemniałych i głuchoniemych, dobrze się w rozwoju tego zakładu zasłużył.

Urodzony w Skierniewicach w r. 1829-ym, po skończeniu szkoły w Łowiczu, wszedł do służby i pracował w Instytucie od r. 1852-go, poczem chwilowo w archiwum akt dawnych.

Był to gorliwy i zdolny przewodnik młodzieży.

Prowadził klasę na kursach równoległych, poczem był inspektorem w tymże oddziale przy ulicy Piwnej.

W „Pamiętniku” Instytutu drukowały się jego prace, z których wymieniamy sympatycznie skreśloną przemowę na jubileuszu prof. Szymańskiego.

Przed miesiącem ś. p. Michalski wyszedł do emerytury, którą chlubnie długą pracą sobie zasłużył.

= Z nauki.

P. Niedźwiedzki w Paryżu zebrał liczne materjały do życiorysu Hoene-Wrońskiego.

Przyczynek naukowy ma być nadesłany p. Dicksteinowi, który pracuje nad monografją naszego myśliciela.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zapowiedzianego na jutro w teatrze Wielkim „Fausta” zastąpi „Trubadur”, z panną Angeloni w roli Leonory.

Partje Manrica wykona p. Myszuga.

* Teatr Letni wznawia jutro komedję J. A. Święcickiego p. t. „O własnej sile”.

* W teatrze Nowym powtórzoną zostanie jutro świeżo wznowiona krotochwila Meilhaca i Halevego p. t. „Kamionka”.

* P. Ludwik Śliwiński opracował dla sceny teatru Nowego jedną z lepszych krotochwil Gustawa Mosera: „Z przyjemnością”!

Sztuka ta wprowadzoną zostanie na repertuar bieżącego sezonu.

* P. Aramburo, tenor *di forza*, który w sobotę rozpocznie „Faworytą” szereg występów gościnnych na scenie warszawskiej, należy, obok Tamagna, do najznakomitszych tenorów współczesnych.

Jest on rodem z Hiszpanji; obecnie uczestniczy stale w „stagionach” włoskich Madrytu, Londynu i Paryża.

U nas śpiewać będzie, oprócz „Faworyty”, w „Rigolecie”, „Afrykance”, „Aidzie”, „Hugonotach”, „Mefistofelesie”, „Robercie djable” i „Janie z Leydy”.

= Posiedzenie akcjonarjuszów.

Wczoraj w sali posiedzeń na dworcu kolei wiedeńskiej odbyło się powtórnie zwołane ogólne zgromadzenie roczne akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej, na którem zebrani, reprezentując kapitał 1,254,000 rs. i 320 głosów, rozpoczęli obrady od wyboru prezesa kolei, jenerał-lejtnanta Feichtnera, na przewodniczącego posiedzeniu.

Następnie odczytane zostało sprawozdanie zarządu za r. z., z którego dowiadujemy się, iż dochód ogólny z eksploatacji kolei wyniósł 9,176,373 rs. $65\frac{1}{2}$ kop.; wydatki 4,929,766 rs. 86 kop. czyli że dochód w roku sprawozdawczym przewyższył wydatki o 4,246,606 rs. 79 kop., z czego, po potrąceniu wszelkich ciężarów i zobowiązań, czystego zysku okazało się 1,930,822 rs. $92\frac{1}{2}$ kop.

W dalszym ciągu, po wysłuchaniu relacji komisji rewizyjnej, przyszła pod dyskusję kwestja wyznaczenia dywidendy, którą (pomimo poprzedniego protestu pewnej grupy akcjonarjuszów zagranicznych) ustanowiono w wysokości 9%.

Po zatwierdzeniu i pokwitowaniu zarządu kolei z rachunków za r. 1886-ty oraz etatu na r. b., wybrano członków zarządu i rady zarządzającej.

Wybór ponownie padł na pp. jenerał-lejtnanta Feichtnera, Stanisława Kronenberga i Konstantego Górskiego.

= Apetyt.

Antykwarjusze niemieccy ostrzą zęby na bibljotekę po Kraszewskim.

Znany bibljopola Harasowicz doniósł okólnikiem, że do Krakowa w tym celu wysłał ajenta.

= Falsyfikat.

W handlu tutejszym ukazały się podrabiane sardynki.

Są to kilki, przyrządzane w gub. nadbaltyckich na sposób sardynek.

Dopiero po otwarciu pudełka mistyfikacja staje się widzialną.

= Nowe parostatki.

W fabryce Fajansa buduje się w obecnej chwili parowiec „Wulkan”, 120 stóp długi, a 26 szeroki, który spuszczony ma być na Wisłę 15-go lipca r. b.

Od dwóch tygodni kursuje już do Płocka nowy statek, zbudowany w tej samej fabryce pod imieniem „Andrzeja”, a stary parowiec „Henryk” został odnowiony i przezwany „Inżenierem”.

Po zainstalowaniu „Wulkanu” wyciągniętym bę-

---

na święto chrześcjańskie i na miejscu słońca, mająca dzisiaj chrześcjańskiego patrona?

Ale to jeszcze nie wszystko, bo obok wszechstronnej mocy ognia i oczyszczenia się ogniowego, nie mniejsze znaczenie miało oczyszczenie się przez wodę. Woda była drugim żywiołem, otoczonym czcią religijną u starożytnych, żywiołem świętym i czystym, a kąpiel, nawet umywanie rąk i nóg należało do religijnych obrządków. Więc zaledwie błysnął na niebie wspaniały Dadźbóg, już lud wszystek rzucał się tłumnie do wody, zanurzając się w niej i tym aktem religijnym zamykało się święto słoneczne.

Woda stała się najpierwszym i najniezbędniejszym pierwiastkiem życia w całej przyrodzie. Bez wody bowiem nie mogłoby nic istnieć na ziemi, ani człowiek, ani zwierzę, ani żadna roślina, a i w tych jej falach ruchliwych, śpieszących zawsze naprzód, widziano jakby obraz życia ludzkiego, które podobnież płynie nieustannie ku jakimś losom nieznanym, ku kresowi, ku wieczności.

Co do znaczenia wody, to i teraz jeszcze, podług powszechnego mniemania u ludu, woda *nienapoczęta*, to jest czerpana w milczeniu wśród ciszy nocnej, przed wschodem słońca, gdy nikt jej jeszcze nie brał, jest cudowną i skuteczną na różne choroby, wpływa na piękność dziewcząt i zapewnia im szczęście w miłości, a nawet w pewne dni uroczyste, jak Boże Narodzenie i Wielkanoc, zamienia się w wino. Jest to niezawodnie zabłąkane pojęcie o owem znaczeniu tajemniczem, jakie w starożytności przypisywano źródłom, jeziorom i rzekom, i wyrazem owej czci, którą żywiono ku zaludniającym je bogom i boginiom. I równie, jak bóg ognia niemal wszędzie brał ludzkie ofiary, tak samo podobno brali je wodni bogowie.

Jest wzmianka w rękopisie maloruskim o życiu Włodzimierza Wielkiego, że dla zapewnienia sobie obfitych urodzajów w pewnej epoce wrzucano ludzi do wody. Że w wielu miejscach musiał istnieć ten zwyczaj, czyli raczej przepis religijny, świadczą o tem pewne wyrażenia ludowe, które tu i owdzie słyszeć się dają, że ta a ta rzeka w tym a w tym czasie *potrzebuje swojej ofiary*, albo że *bierze sobie ofiarę*. W Czechach istnieje przesąd, żeby się nie kąpać na sześć dni przed św. Janem, gdyż jest to dzień, w którym *każda rzeka musi porwać swoją ofiarę*. O jeziorze na wyspie Rugji powiadają, że w pewnej porze co rok ściąga i pochłania człowieka, a nadto, że są także wody, którym trzeba dać dziecko.

Nielitościwi byli wodni bogowie, a znajdowali się wszędzie u ludów pogańskich, począwszy od greckiego Pozeidona aż do ukraińskich rusałek, aż do polskich, znikających już dzisiaj, topielców i boginek. Trafiało się nawet, że czczono i rzeki same jako bóstwa, w Egipcie naprzykład, gdzie Nil miał swoich kapłanów, którzy go w pieśniach nazywali ojcem bogów. U indjan świętym był Ganges, mający boski początek, wskutek czego i dzisiaj indjanin, który umiera nad brzegiem Gangesu i wody się jego napije przed śmiercią, odrazu idzie ku bogom.

W dawnych czasach wszystko było usprawiedliwione jakąś przyczyną i usymbolizowane tajemniczem znaczeniem, więc też wierzono, iż woda wypływająca z łona ziemi, matki wszechstworzenia, która każdemu przeznacza z góry los życia i śmierci, miała także wpływ pewien na losy ludzkie. Przypisywano jej moc proroczą, a ztąd niektóre źródła, rzeki i jeziora służyły za wyrocznie u ludów celtyckich, germańskich i słowiańskich. Były uroczystości poświęcone wodnym bóstwom, podczas których strojono wybrzeża kwiatami; czyniono wróżby z biegu wody, w szmerze fal nasłuchiwano głosu bogów, a każdy, chcący usłyszeć wyrocznię, wrzucał do wody sztukę złota lub srebra na ofiarę. Kochankowie z prądem rzek posyłali sobie nawzajem wianeczki z ziół symbolicznych, a bóstwa łaskawe brały je i przenosiły na miejsce przeznaczenia. Lecz jeśli czasem odmówiły swego pośrednictwa, zatrzymując który wianeczek, albo zabierając go do siebie w głąb wody, było to znakiem, że miłość nie dawała rękojmi wzajemności i że jej na drodze stawały przeszkody nieprzezwyciężone.

I oto w tym starym zwyczaju, w wyroczni pogańskiej, odnajduje się dzisiaj druga jeszcze chwila wybitna w naszym obchodzie świętojańskim: puszczanie wianków na wodę, a z niem wróżba na szczęście i wzajemność w miłości.

Więc dawna cześć ognia i dawna cześć wody, to główne czynniki sobótki i wianków. Wprawdzie religijne swoje pierwotne znaczenie przeżyły one przed wieki jeszcze, kiedy zasady chrześcjańskie zrobiły przełom w pojęciach, prowadząc ludzkość na nowe tory; lecz w inne za to przybrane szaty, nową zyskały żywotność.

Stefanja Ulanowska.

dzie na brzeg parowiec „Wisła" w celu naprawy i powiększenia siły machiny.

Ogółem statków parowych, kursujących po Wiśle, jest w tej chwili 15, wliczając już w to parostatki rządowe.

= Śnieg w czerwcu!

Do najosobliwszych chyba zjawisk atmosferycznych zaliczyć trzeba... śnieg, padający w lecie.

Śnieg ten padał w Warszawie w nocy z 20-go na 21-szy, o godzinie 3-ej.

Padał on przez 10 minut w połączeniu z drobnym deszczem; zaraz też potem termometr spadł do 3-ch stopni wyżej zera.

Zapisujemy ten wybryk natury na wieczną rzeczy pamiątkę.

= Wydalona.

Rugi pruskie nie ustały, czego dowodem fakt następujący.

W zaprzeszłym tygodniu do Miłkowic, pod Bytomiem, na Szląsku, przybyła pani Anna Figarska, wdowa z pięciorgiem dzieci.

Mąż jej przed rokiem, jako poddany rosyjski, opuścił Niemcy i otrzymał miejsce rządcy na Wołyniu.

Obecnie po śmierci męża, wdowa, urodzona w Miłkowicach, jako Anna Rebner, *nie umiejąca po polsku*, powróciła do rodziny z dziećmi, gdyż nie posiadała żadnych środków utrzymania.

Tego jednak nie uwzględniono, przesyłając rozkaz natychmiastowego wyjazdu.

Rodzina przedsięwzięła starania o cofnięcie rozkazu, lecz władza policyjna przemocą odstawiła Figarską z pięciorgiem dzieci do granicy.

Nieszczęśliwa kobieta przebywa obecnie na wsi, pod Myszkowem, w chałupie chłopskiej.

= O jednego mniej.

W tych dniach zmarł w mieście naszem jeden ze znanych lichwiarzy, należący do dawnego autoramentu „dobroczyńców cierpiącej ludzkości".

Zmarły, niegdyś urzędnik, rozpoczął karjerę od pożyczania kolegom drobnych sumek, wydalony zaś za lichwę z biura, posiadając już pewien kapitalik, zwrócił swoje operacje do „kolejarzy", i pomimo kilku nieprzewidzianych strat, dorobił się dużego majątku.

Po śmierci, oprócz poważnych sum na wierzytelnościach oraz odpowiedniego zapewnienia bytu pozostałej wdowie, każda z kilku jego córek otrzymała poważny posag.

W ostatnich latach aferzysta ten gardził już „małemi interesami", natomiast pożyczał większe sumy „wyższym" urzędnikom, nabywał sumy hypoteczne, kupował towary, konfiskowane przez komory celne i t. p.

= Zapadnięcie kanału.

Na placu Trzech Krzyży, w pobliżu ulicy Żórawiej, wprost domu nr. 13, zapadł się wczoraj stary kanał na przestrzeni trzech sążni, z powodu przegnicia belek i desek, przykrywających otwór.

Naprawę natychmiast zarządzono.

= Zatrzymanie pociągu.

W dniu onegdajszym, między Dąbrową a Sosnowicami, któryś z podróżnych, wyglądając oknem z wagonu, zauważył, iż jeden z dwóch łańcuchów łączących wagony odczepił się i wagon zaczyna kołysać się na szynach.

Zatrwożony podróżny, z obawy mogącego wyniknąć wypadku, pociągnął za linkę komunikującą się z parowozem.

Nastąpił gwizd alarmujący i pociąg stanął.

Naturalnie, iż pasażerowie, bardziej wrażliwi, przypuszczając katastrofę, natychmiast powysiadali, wraz ze służbą pociągową.

Jadący pociągiem inżenier pan N., przekonawszy się co było powodem zatrzymania, zabawił wszystkich humorystycznem wystąpieniem.

Ofiarował on sznureczek gumowy od swego parasola dla połączenia zerwanych ogniw łańcucha...

Spojono przecież łańcuch w inny sposób i wszyscy wsiedli do wagonów, a pociąg ruszył w dalszą drogę z szybkością zwiększoną.

= Dramat... saletrzany.

Dziś w południe w domu Neprosa, pod nrem 11-ym na placu Teatralnym, zdarzył się tragiczny wypadek.

W mieszkaniu Zofji P., przybyła do niej w odwiedziny Zofja W., zamieszkała pod nrem 21-ym na Zielnej, została oblaną kwasem saletrzanym.

Wijącą się z bólu kobietę odniesiono do apteki dra Heinricha.

Tu, miejscowi pracownicy podążyli z energiczną pomocą, zanim przybył dr. Mayzel.

Okazało się, iż cała twarz nieszczęśliwej została straszliwie poparzona.

Jedno oko stracone na zawsze, o drugie zachodzi poważna obawa.

Kiedy poparzona odzyskała przytomność, zawołała:

— Uprzedźcie *jego*, bo jak przyjdzie, będzie oblany.

Słowa te odnosiły się do p. S., zamieszkałego pod nr. 8-ym na Ordynackiej.

Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa okazuje się, iż obie Zofje kochały się w p. S.

Ten ostatni oddał pierwszeństwo Zofji W.

Ztąd powód zemsty.

Zofja P. zwabiła rywalkę do mieszkania i tu dokonała zbrodniczego zamiaru.

Pan S., który się spóźnił, uniknął nieszczęścia.

Zbrodniarkę aresztowano.

Przybyły do apteki p. S. na widok zeszpeconej W. wpadł w straszną rozpacz.

= Wyprawa po łóżko.

Złodziej „pobytowy", Jan Chmielewski, osiedlony w Grodzisku, nie mając na czem spać, postanowił zdobyć łóżko.

W Grodzisku byłoby to zatrudno, przedsięwziął więc wyprawę do Warszawy i dziś wczesnym rankiem zjawił się na Dzikiej pod nrem 6-ym, wiedząc, iż w piwnicy tego domu znajduje się skład łóżek żelaznych.

Wyłamawszy zamki, się do dostał składu, a po wybraniu najlepszego łóżka żelaznego, naturalnie składanego, z łupem tak mozolnie zdobytym, zabrał się do odwrotu .

W bramie jednak znajdował się stróż, który Chmielewskiego przytrzymał.

Złodziej dostał teraz nietylko łóżko ale i numer w... *chambres garnie de powiat.*

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym na Nalewkach pod nrem 17-ym, z mieszkania N. Płostina skradzione towar łokciowy wartości paruset rubli.

Złodziejkę Urszulę Mendykową ujęto, ale bez łupu.

Na Bednarskiej pod nrem 18-ym, w mieszkaniu W. Kostrzewy spełniono kradzież garderoby, pościeli i rozmaitych przedmiotów na sumę 200 rs.

= Miłe sąsiedztwo.

Wczoraj pękły rury w łaźni przy ulicy Chmielnej.

Piwnice w sąsiednim domu zostały zalane.

Dziś przedsięwzięto gwałtowną naprawę.

= Z kolumny Zygmunta.

Robotnik ciesielski, Leonard Kosowicz, skutkiem nieostrożności spadł z górnego rusztowania przy kolumnie Zygmunta na niższy pomost.

Nieszkodliwie pokaleczony, został odwieziony na kurację do domu.

= Na ulicy.

Wyrobnica Franciszka Stecka, lat 84 mająca, potrącona na ulicy Długiej przez przechodzącego żołnierza, upadła na bruk i złamała obojczyk.

Odwieziono ją do szpitala żydowskiego.

= Pożar.

W dniu dzisiejszym w południe wybuchnął pożar w domu pod nrem 11-ym na Nalewkach.

Ogień powstał w piekarni położonej w suterenie, należącej do właściciela cukierni M. Kanarka.

Natychmiast przybyły oddział straży nalewkowski w pół godziny pożar ugasił.

+ *Tydz. piotrk.* donosi, iż projekt ustawy piotrkowskiego towarzystwa kredytowego miejskiego, wysłany został do Warszawy z przychylną opinją tamtejszego gubernatora.

+ Z Piotrkowa.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż oddawna podjęte przez przemysłowców łódzkich starania o przeniesienie władz gubernjalnych z Piotrkowa do Łodzi są bliskie urzeczywistnienia.

Jedna z poważnych osobistości tutejszych otrzymała list w tym względzie z Petersburga.

Łatwo sobie wyobrazić, z jakiem przerażeniem wiadomość tę przyjmują piotrkowianie.

Byłaby to ruina dla wielu bardzo tutejszych przemysłowców, Piotrków bowiem, dzięki temu, że jest siedliskiem władz, niemało od przyjezdnych zarabia.

Przeniesienie zarządu gubernjalnego pociąga za sobą również przeniesienie innych władz, a więc: izby skarbowej, sądu okręgowego, dyrekcji szczegółowej ziemskiej i t. p.

Nowy gubernator, p. Komarow, dłuższy czas przebywał w Łodzi, celem zaznajomienia się z miejscowemi stosunkami.

Dziś p. gubernator udaje się do powiatu będzińskiego, a przedewszystkiem do Zawiercia, dla zwiedzenia tamtejszych fabryk.

+ Psia sprawa.

Korespondent nasz z Konina pisze co następuje:

„Zauważył ktoś, iż nasze miasto, zamiast Koninem, nazywaćby się powinno *Psinem*, nigdzie bowiem — prócz Konstantynopola — nie włóczy się tyle psów, co u nas.

Rynek, uprzywilejowane miejsce przechadzki, odpowiadające warszawskiemu Saskiemu ogrodowi, przepełniony jest zawsze — psami!

Wytworzył się nawet u nas pewien rodzaj sportu, polegający na tem, iż niektórzy panowie bawią się szczuciem psów na przechodzących...

Ojcowie miasta powinni położyć kres tej amatorskiej rozrywce, gdyż kobiety zwłaszcza nieraz wolą wyrzec się przechadzki, niż narażać się na napaści złośliwych brytanów.

W tych dniach, gdy panie G. przechadzały się po rynku, poszczuty brytan rzucił się na nie i przewrócił pannę G., która, upadłszy, zwichnęła nogę w dwóch miejscach i złamała ją powyżej kolana."

Zaprawdę, miłe bywają niekiedy stosunki naszych małych miasteczek...

+ Świętokradztwo.

Kościół oo. reformatów w Lutomiersku został okradziony w nocy z 12-go na 13-ty b. m.

Złoczyńcy, wlamawszy się do zakrystji, skradli sześć kielichów srebrnych pozłacanych, sześć takichże patyn i puszkę; krzyż metalowy złamali i pozostawili na miejscu.

Zarząd klasztoru prosi ludzi uczciwych, aby w razie poszlak zechcieli zawiadomić policję.

NOTATNIK TERMINOWY

— Zwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki skór pod firmą „Temler i Szwede" odbędzie się w Warszawie d. 9-go lipca, o godz. 5-ej po południu.

— Półroczna sesja obrachunkowa urzędu starszych zgromadzenia siodlarzy odbędzie się d. 12-go lipca r. b., o godz 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego.

— Dobra Ojców z przyległościami, t. j. Doliną ojcowską, Prądnikiem, Podzamczem, Ojcowem, Kolęcinem, Smardzewicami, Szklarami i Czajowicami, rozległości 2,248 morgów gruntu z lasami, sprzedane będą na licytacji powtórnej od zniżonego szacunku 200,000 rs., w sądzie okręgowym kieleckim d. 12-go lipca.

— Towary i bagaże, przybyłe na stacje kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej do d. 30-go kwietnia r. b. i dotąd nieodebrane, sprzedawane będą przez publiczną licytację d. 17-go października i następnych w magazynie towarowym na stacji Warszawa.

ZE ŚWIATA.

× **Uroczystość wianków w Krakowie** odbędzie się jutro z programem wielce urozmaiconym. Efektowne będzie oświetlenie zamku i mogiły Kościuszki. Między innemi śpiewać będzie chór włościan bierzanowskich.

× **Wylewy w Galicji**, jeśli nawet nie przybrały znaczniejszych jeszcze rozmiarów, zrządziły już wielkie szkody. Rolnicy są w opłakanem położeniu. Ciągłe deszcze od 6-iu tygodni spowodowały, że żyto nie mogło okwitnąć, a miejscami powaliło się; kartofle na niższych gruntach gniją, a obecnie, gdy nadszedł czas kośby, w ślad za nieustającym deszczem przyszły wylewy. Co do szczegółów powodzi, dzienniki krakowskie i lwowskie podają je bardzo szczupło i sucho. Wielka polityka zawsze ma u galicyjskich kolegów naszych pierwszeństwo przed wszystkiem innem. Oto szereg wiadomości, jakie dziś spotykamy w łamach sześciu dzienników, z których największa suma informacyj faktycznych przypada na *Nową reformę*. Wezbrały następujące rzeki: Wisła, San, Dunajec, Biała, Wontok, Lodynka, Rudawa, Strwiąż, Jasiołka, Wisłoka. W okolicach nawiedzonych powodzią mocno ucierpiały zasiewy. Całe pola, miejscami obszerne łany pszenicy, zniknęły pod wodą, a mieszkańcy nizin musieli ratować się ucieczką. Sprawozdania wymieniają dotąd nazwy 36-iu wsi dotkniętych klęską.

× **Józef Tuczek**, psychjatra, rodem z Kalisza, otrzymał posadę docenta w Marburgu. O rodaku naszym znajduje się pochlebny artykuł w *Diritto* z powodu jego naukowej podróży po Włoszech.

× **Angielska odwaga.** Synowie Albionu, podróżując po świecie całym, wcale się nie troszczą o to, jak się rozmówią z ludźmi w krajach, w których język ich ojczysty bardzo mało jest znany, mimo to przejeżdżają świat cały. Mniejsza, jak sobie tam radzą zwykli turyści, ale jeżeli w podróż naukową wybierze się anglik, który ani z umarłych, ani z żyjących języków nie zna żadnego i tylko po angielsku mówi, zaiste niemałej na to potrzeba odwagi, a jeżeli dokona jeszcze celu podróży swej, to w istocie podziwiać należy. Przed paru laty p. Creeny, duchowny anglikańskiego wyznania, wybrał się w podróż naukową po Europie, aby wynalezioną przez siebie metodą zrysować wszystkie monumenta bronzowe po koniec XVI-o w., ale takie tylko, które są w głąb ryte; pomijając Anglję, gdzie rzeczonych monumentów moc jest niezmierna, znalazł takich pomników 80, zrysował je, opisał i we wspaniałem luksusowem wydaniu, ze znakomitemi rysunkami ogłosił. W przedmowie z całą naiwnością opowiada, że gdziekolwiek przybył, pytając się o tego rodzaju monumenta, zapytywano go, czy nie mówi po francusku, po niemiecku, po włosku, po łacinie, a on na wszystko odpowiadał: Nie! Dla nas ta publikacja ważna jest pod tym względem, iż mieści trzy monumenta poznańskie Łukasza i Urjela Górków z r. 1475-go i 1498-go i Andrzeja Opalińskiego z r. 1479-go, nigdzie dotąd nierysowane, Jakóba Sienińskiego z Gniezna z r. 1480-go, Fryderyka kardynała Jagiellończyka z r. 1510-go, dwóch biskupów wrocławskich Piotra Nawaka z r. 1456-o i Rudolfa z r. 1482-go, patrycjusza Jana Torninhiego z Zoest z roku 1361-go, a nadewszystko monument Barbary, córki Ka-

zimierza Jagiellończyka, a żony księcia saskiego margrabiego miśnieńskiego, zmarłej w r. 1534-ym, o której zejściu w źródłach naszych polskich najfałszywszą mieliśmy datę, a nigdzie najmniejszej wzmianki, że istnieje w Miśni jej prześliczny monument. Publikacja, o której mowa, bogatym jest niesłychanie materjałem dla tych, co studjować chcą ozdobny styl gotycki w różnych czasach i w różnych krajach.

× **Majątek królowej Wiktorji.** Z okoliczności teraźniejszego jubileuszu dzienniki podają interesujące szczegóły o majątku osobistym królowej Angiji. Królowa posiada znaczną fortunę. Dobra Osborne są dziś pięć razy więcej warte, niż przed laty 40-tu, gdy je królowa zakupiła. Druga posiadłość, Balmoral, ma 30,000 morgów obszaru i świetne gospodarstwo. Toż samo da się powiedzieć o Claremont, który to majątek otrzymała królowa r. 1866-go w dożywocie, a następnie za dopłatą 78,000 f. st. nabyła na zupełną własność. Nadto królowa posiada majątek ziemski w księstwie Koburg i pałac w Badenie. Co do gotówki, wiadomo, że mr. Nield pozostawił królowej 500,000 f. st., a książę-małżonek 600,000. Testament ks. Alberta jest atoli dotychczas trzymany w tajemnicy. Z listy cywilnej, która jest znakomicie administrowaną, królowa zebrała również poważne „oszczędności".

— Dziś, w ósmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 148-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 758 wygrał rs. 2,000 u kolektora Bawolika w Warszawie, nr. 5,341 rs. 2,000 u kolektora Rylle w Warszawie, nr. 16,649 rs. 2,000 u kolektora Folmana w Łodzi, nr. 2,909 rs. 1,000 u kolektorki Stokowskiej w Warszawie, nr. 8,713 rs. 1,000 u kolektora Klejna w Warszawie, nr. 9,606 rs. 1,000 u kolektorki Smoleńskiej w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Stanisława z Lutostańskich **Jacuńska,** po krótkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 21-go czerwca 1887 r., przeżywszy lat 42. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża w dniu 23-im b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, a wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które zaprasza się życzliwych. 2—2129—

† Ś. p. Wanda z Balukiewiczów **Frankiewicz,** wdowa po artyście, zmarła dnia 20-go czerwca 1887 r., w wieku lat 50. Pozostałe córki wraz z bratem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 23-im czerwca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2127—

† Ś. p. Józefa **Offmańska,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 20-go czerwca 1887 r. Stroskana matka i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 23-im czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2123—

† Ś. p. Aniela z Łuczków **Simonowska,** obywatelka powiatu wołkowyskiego, gubernji grodzieńskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w Wilnie, w dniu 16-ym czerwca r. b., w wieku lat 87. Liczne koło znajomych i przyjaciół zmarłej w Warszawie, oraz osoby związkami pokrewieństwa z nią złączone, przyjmą tę smutną wiadomość ze współczuciem i westchną pobożnie za spokój jej duszy. —738—

† Dnia 23-go czerwca, to jest we czwartek, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Kolnarskiego,** b. obywatela ziemskiego, w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała w głębokim smutku familja, zaprasza przyjaciół i znajomych. 2—740—

† Jutro, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Edmundy **Bajerowicz,** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie **8-ej** rano, na które zaprasza ciotka **M. Ż.** —2130—

† We czwartek, to jest dnia 23-go czerwca r. b., o godzinie **9-ej** zrana, jako w rocznicę wigilji imienin odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana w kaplicy Pana Jezusa, za duszę ś. p. Jana **Jankiewicza,** na które pod nieobecność córki nieboszczyka, pozostali siostrzeńcy zapraszają krewnych i znajomych. —732—

Z CESARSTWA.

Charakterystycznemi są wielce dociekania lingwistyczne p. Aksakowa w *Russk. Kurj.* nad trójcą słów niemieckich, które mają „całkowicie określać ducha i misję historyczną niemców". Słowa te sa: *Volk*, *Haben* i *Graff*. Oto zaś wyjaśnienia pana Aksakowa:

„*Volk* dosłownie i fonetycznie odpowiada słowiańskiemu i litewskiemu słowu *pułk* (*połk*). Posuwając się pułkami niemcy zyskiwali majątek — „*haben*". Spółczesne znaczenie *haben* ma, oczywiście, zupełnie pokojowy charakter, i używane jest nawet jako słowo posiłkowe. Lecz coby na to powiedziano, gdybyśmy twierdzili, iż początkowo znaczyło ono to, co jednobrzmiące słowiańskie *chapać* (*chapat'*)? Tymczasem tak jest w rzeczywistości. Co się zaś tyczy słowa *graff*, to pochodzi ono od słowa *greifen* — brać, chwytać, i ma ten sam pierwiastek indo-europejski, który w językach słowiańskich reprezentują słowa *grabić* (*grabil'*), *zagrabiac* (*zagrebat'*).

„Takiem jest zaszczytne pochodzenie arystokracji niemieckiej. Takiemi są w ogólnem znaczeniu tego słowa tradycje rasy niemieckiej, wyrażone w jej pierwotnej historji i języku. Na mocy owych tradycyj, trwających i w czasach ostatnich, wychowywało się historycznie pokolenie po pokoleniu, zajmowało swe terytorjum, zdobywało ziemie, i tworzyło dzisiejsze formy państwowe."

Bądźcobądź, ustęp powyższy jest dość charakterystyczny, maluje bowiem dosadnie nastrój, jeśli nie całej, to przynajmniej części prasy rosyjskiej.

Inny znów fakt charakteryzuje sympatje w innym kierunku. Oto według zapewnień prasy rosyjskiej tworzy się obecnie towarzystwo filantropijne rosyjsko-francuskie z filjami w Rosji i Francji. Celem towarzystwa jest okazywanie pomocy biednym poddanym rosyjskim we Francji, a francuskim w Rosji. Udział w organizacji przyjmują poselstwa w Paryżu i Petersburgu. Tymczasowo zaś ambasada francuska w Petersburgu zbiera składki na dotkniętych trzęsieniem ziemi w Wiernem.

W jednym z poprzednich numerów podaliśmy na tem samem miejscu wiadomość z korespondencji filipopolskiej *Mosk. wied.* o liście, jaki wystosował niejaki Czumaków do egzarchy bułgarskiego, Józefa I-go, prosząc go o pośredniczenie w przebłaganiu Najjaśniejszego Pana. Otóż *Mosk. wied.* podają obecnie, równie w korespondencji, treść odpowiedzi egzarchy.

„Odpowiedź jego świętobliwości egzarchy — mówi korespondent — zawiera się właściwie w trzech punktach: 1) ten, kto prosi o przebaczenie, powinien uprzednio zrobić akt skruchy i dowieść tego czynem, nietylko słowem; 2) Najjaśniejszy Pan, opiekun Bułgarji, dawno już dał poznać na jakich warunkach wskaże kandydata na tron bułgarski; 3) zanim może być mowa o zgodzie, rycerze kija powinni *proprio motu* życzyć jej sobie: inaczej żadna prośba nie będzie wysłuchaną i nie doprowadzi do rezultatu."

Następnie korespondent cytuje dosłowny ustęp z listu:

„Jeśli chcecie — są tedy słowa egzarchy—abym przyjął za szczere życzenia wasze otrzymania przebaczenia i uzyskania łaski, to porzućcie wasze złe postępki, skończcie raz wycieczki przeciw Rosji w waszych gazetach, przerwijcie raz na zawsze prześladowania, które dostają się w udziale stronnikom wpływu rosyjskiego w Bułgarji, a wtedy tylko zgodzę się, być może, wyjechać na czele deputacji do Rosji i na kolanach przypaść do nóg Najjaśniejszego Pana, Cesarza Rosji, naszej oswobodzicielki, i prosić będę przebaczenia; tylko wtedy można oczekiwać rzeczywistego przebaczenia i można powstrzymać Bułgarję od upadku w przepaść, w którą ją popychają wszystkie czyny dzisiejszych samozwańczych rządców i komend rycerzy kija."

Taką jest, według zapewnień *Mosk. wied.*, odpowiedź głowy kościoła bułgarskiego.

Sowr. izw. donoszą o następującym wypadku, jaki się zdarzył w ostatnich dniach w Moskwie:

„W d. 13-ym czerwca zarząd uniwersytetu moskiewskiego otrzymał pakiet, zaadresowany na imię inspektora studentów Bryzgałowa. Pakiet zamknięty był w kopercie wielkości ósemki arkusza i wysłany był, jak świadczy stempel pocztowy, z Charkowa. W d. 14-ym czerwca pakiet został doręczony p. inspektorowi. Z polecenia tegoż urzędnik otworzył pakiet, lecz nie rozerwał go, a tylko rozciął spodnią część koperty, ponieważ pakiet wydawał się podejrzanym. Po bliższem zbadaniu pakietu w obecności profesora, asystenta i policji, okazało się, iż jest on zapełniony bawełną strzelniczą, pomieszaną ze szkłem. W środku waty znaleziono pudełeczko z mieszaniną kwiatu siarczanego i patronem z kilku otworami, od którego szła nitka do pieczęci, gdzie była umocowana lakiem. Według zdania ekspertów, gdyby pakiet został wprost rozpieczętowany, nastąpiłaby eksplozja. Pakiet wysłany był jako list zwyczajny z czterema markami po 7 kopiejek."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Poznań 22-go czerwca (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Nauczycielom polskim w mieście Poznaniu zabroniono z dniem 1-ym lipca r. b. udzielać nauki w tutejszej polskiej szkole handlowej i w stowarzyszeniu młodych przemysłowców.

Poznań 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Komisja kolonizacyjna nabyła majątek Czewojewo (powiat Mogilno), liczący 3,700 morgów.

Wiedeń 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Polit. Corresp.* występuje na podstawie kompetentnych informacyj z Belgradu przeciw pogłoskom, rozsiewanym w prasie europejskiej, a zwłaszcza przeciw doniesieniom *Wiener allg. Zeitung*, jakoby zwrot polityczny w Serbji przypisywać wypadało innym jeszcze, niż ściśle politycznym pobudkom. Zapewniają, że na zmianę rządu wpłynęły jedynie i wyłącznie przyczyny, wynikające z położenia kraju. Risticzowi przy objęciu rządów postawiono warunki wyłącznie z dziedziny politycznej. Przedstawiony też przez Risticza królowi program odnosi się jedynie do spraw żywotnych dla Serbji.

Wiedeń 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ze Wschodu nadeszły niepomyślne biuletyny sanitarne. W Kalkucie umiera po 70 osób tygodniowo na cholerę, w Egipcie zaś panuje epidemicznie malaria. Cudzoziemcy opuszczają zbiorowo kraj.

Budapeszt 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Znanym jest dotąd rezultat wyborów do sejmu węgierskiego z 379-iu okręgów. W tej liczbie wybrano 242-ch członków stronnictwa rządowego, 39-iu członków opozycji umiarkowanej, 66-iu członków opozycji radykalnej, 9-iu dzikich, 9-iu przedstawicieli innych narodowości, zamieszkałych na Węgrzech, i 9-iu antisemitów. Dotąd zyskało stronnictwo liberalne (rządowe) mandatów 23; antisemici utracili trzy.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Nordd. allg. Ztg.* powiada z powodu zamknięcia sesji parlamentu niemieckiego: „Wśród ponurych wróżb zaczął się rok 1887-my; awanturnicze plany ambitnych polityków zagroziły pokojowi Niemiec. Podczas gdy w sejmie pruskim położony został kres walce kościoła z państwem, naród niemiecki aktem wyborów do nowego parlamentu rzeszy dowiódł, że gotów jest każdej chwili stanąć w obronie jedności i wielkości państwa. Z chwilą wzmocnienia siły obronnej Niemiec dane zostały na długie lata rękojmie pokoju."

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Cesarz Wilhelm nakazał, aby przy zmianie warty grała znów kapela wojskowa.

Bruksella 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Mercedes de Campos zeznała przed prokuratorem, że dobrowolnie towarzyszy kochankowi. Poseł francuski odmówił interwencji. (Panna de Campos jest dzisiaj bohaterką dnia w Paryżu; została ona porwaną podczas białego dnia na jednej z najludniejszych ulic Paryża Avenue du Bois de Boulogne przez osoby zamaskowane. Wsadzono ją do karety, która znikła w ulicy Buen Retiro, nieścigana przez policję mniemającą, że to żart maskaradowy. Mercedes jest córką marszałka hiszpańskiego Martinez de Campos, poślubioną była zgrzybiałemu marszałkowi Serrano, z którym ją rozwiedziono; odtąd żyła w Paryżu pod czujnem okiem rodziny; obecnie zakochał się w niej ubogi markiz de Lacour i on to, jak się pokazuje, wykradł piękną hiszpankę, wskutek potajemnej z nią umowy; *przyp. red.*)

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Artykuł piąty umowy angielsko-tureckiej o Egipt ma być ze względu na opozycję rosyjsko-francuską w ten sposób zmieniony, że w razach nagłych sułtanowi tylko służy samoistne prawo do obsadzenia Egiptu wojskiem, Anglja zaś będzie mogła uczynić to jedynie na podstawie mandatu europejskiego.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Rząd włoski uwiadomił gabinet tutejszy, iż z powodów finansowych Włochy nie przyjmą udziału urzędowego w powszechnej wystawie paryskiej.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*— Nowy tutejszy nuncjusz papieski, msgr. Rotelli, objął urzędowanie.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur W.*)—Komisja, złożona z prefekta, prokuratora i czterech lekarzy, stwierdziła zupełne obłąkanie barona Rajmunda Seillière'a (najsłynniejszego po Rotszyldzie kapitalisty paryskiego, który wspierał chętnie polaków; *przyp. red.*)

Rzym 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Prezes ministrów Depretis ciężko zachorował. Lekarze pozwalają mu żywić się tylko mlekiem.

Rzym 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Izba przyjęła projekta rządowe o podwyższeniu cła od zboża, ryżu i nafty. Dochody skarbu zyskają na tem 40 miljonów lirów.

Rzym 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Teatr „Apollo" został zamknięty, ponieważ władza policyjna uznała go za niebezpieczny w razie pożaru.

Londyn 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Królowa Wiktorja po raz pierwszy wczoraj od śmierci męża zrzuciła żałobę. Mimo upału i miljona uczestników pochód odbył się we wzorowym porządku.

GIEŁDA.

Warszawa, 22-go czerwca.

Wskutek mniej pomyślnego stanu zdrowia cesarza Wilhelma, kursa berlińskie były wczoraj niższe. Giełda nasza, nie zważając wiele na szacowania poranne niezmienione, podniosła odrazu kursa walut obcych, które w trakcie giełdy cokolwiek osłabły, a po ukończeniu tranzakcyj wyższe notowania znowu wzięły górę.

Obroty dokonywano tylko markami i płacono za:

Weksle krótkoterminowe na **Berlin** 54.95, $54.92\frac{1}{2}$, 54.90, $54.87\frac{1}{2}$, przy żądaniu 55.

Weksle na pomniejsze miasta niemieckie płacono po 54.75, bez żądania.

Weksle krótkoterminowe na **Londyn** po $11.12\frac{1}{2}$, na **Paryż** 44.55, na **Wiedeń** 88.30 notowano w żądaniu.

Listy likwidacyjne w odcinkach dużych po 94.25, małe po 94.

Pożyczki wschodnie I i II emisji po 100.25, III po 101, bez ruchu.

Nową pożyczkę 4% kupowano po 84.65, przy żądaniu 84.85.

Listy zastawne ziemskie droższe, serję I płacono po 101.55, 101.60, żądano 101.75, serje II, III i IV po 101.40, V po 100.60 w żądaniu.

Listy zastawne miejskie serji I po 100, II po 99.50, III i IV po 98.85, V po 98.75 do nabycia.

Obligi kanalizacyjne duże po 95.50 w żądaniu, małe płacono po 95, przy chęci osiągnięcia 95.35.

Listy zastawne wileńskie 5% kupowano po 96.75, bez żądania.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 22-go czerwca r. b.

Dostawy pszenicy i żyta na targ dzisiejszy były średnie. Usposobienie nieco słabsze przy cenach nominalnych. *Pszenicy* 500 korcy, płacono wyborową rs. 8.50, 8.55, białą średnią 8.10 do 8.15 za korzec. *Żyta* 500 korcy przeważnie z próbek. Wyborowo płacono 4.90. 4.95 do 5 rs. korzec. Średnie sprzedawano po cenach niewiadomych. *Owsa* 200 korcy, wyborowe droższe, płacono korzec rs. 2.55, 2.60, 2.65, 2.85 do $2.92\frac{1}{2}$, stosownie do jakości ziarna. *Siana* i *słomy* bardzo mało.

Sprawozdanie z handlu skórami.

W ciągu ubiegłogo tygodnia cena skór na targu praskim nie uległa żadnej zmianie.

Skórki cielęce warszawskie płacono od rs. 2.25 do rs. 3.60 za parę. Skórki cielęce prowincjonalne stosownie do gatunku i stopnia suchości od rs. 17 kop. 50 do rs. 20.25 za pud.

Skóry końskie kupowano od rs. 3.30 do 5.20 za sztukę; wyjątkowo dobre i wielkie drożej.

Sprawozdanie z handlu okowitą.

Dowozy okowity na rynek warszawski w minionym tygodniu znacznie zmalały, w skutek czego, pomimo stanowiska wyczekującego, jakie zajęli tutejsi dystylatorzy, ceny podniosły się i ci, którzy potrzebowali towaru płacili za wiadro w sprzedaży hurtowej rs. 1.11^8 czyli za garniec 2.64.

W Hamburgu po doniosłcj obniżce cen okowity w tygodniu poprzednim, tydzień ubiegły rozpoczął się usposobieniem spokojnem, przy chęci kupna dość ożywionej. Sprzedający jednakże towar oddawali niechętnie, oczekując rezultatu obrad parlamentarnych nad prawem podatkowem o spirytusie. Stanowisko to wyczekujące oddawców wpłynęło na drobną zwyżkę cen produktu, lecz potem nabywcy znowu powstrzymali się od czynienia zakupów w skutek niepewności, jakie wpływ wywrze prawo rzeczone na rynek hamburski.

Zatwierdzenie prawa jak wiemy nastąpiło i według brzmienia onego, podatek konsumcyjny wynosić będzie od 1-go października po 60 marek za 100 litrów od ilości produkcji wynoszącej na głowę 4 i pół litra rocznie, a po 70 m. od ilości określonego zapotrzebowania. Za zapasy pozostałe od 1-go października opłata wynosić będzie po 30 m. od 100 litrów podatku dodatkowego. od którego zwolnione są ilości do 40 litrów będące w posiadaniu szynkarzy i do 10 litrów znajdujące się u osób prywatnych. Okowita na wywóz wolna jest od podatku. Od 1 lipca do 30 września r. b. bonifikacja wywozowa będzie potrojoną z 16 na 48 m. od zapasów pozostałych do dnia 1-go lipca r. b. Podatek od zacieru do dnia 30 września podniesiono do 48 m. Dnia 18 czezwca usposobienie na okowitę słabe i ceny niższe. Płacono za 100 litrów na czerwiec, czerwiec-lipiec $26\frac{1}{4}$—$26\frac{1}{2}$, na lipiec-sierpień 27, sierpień-wrzesień $27\frac{1}{4}$, na wrzesień-październik $27\frac{1}{2}$, na październik-listopad $27\frac{3}{4}$ m., na listopad-grudzień 27—$27\frac{1}{4}$ litrów. — **W Berlinie** dnia 18-go czerwca, przy trudnym zbycie, ceny niezmienione, d. 20 c. loco 66.8—66.1, na czerwiec 66.5—65.7 **We Wewrocławiu** d. 20 cz., spirytus na czerwiec-lipiec 65.50. **W Szczecinie** d. 20 cz., spirytus spokojnie na czerwiec-lipiec 66. **W Poznaniu** d. 20 cz., spirytus na czerwiec 65. **W Gdańsku** d. 18 cz., spirytus słabiej, płacono 65 m. za 100 litrów. **W Paryżu** spirytus w pierwszych dniach tygodnia słabo, dnia 18 czerwca mocniej i drożej o 25 cent. płacony za 100 litrów.

Z rynków zbożowych.

W Gdańsku dnia 20-go czerwca pszenica bardzo słabo, kupujący powstrzymują się od robienia wszelkich interesów, a jeżeli kupują, to tylko po cenach zniżonych. Zniżka dosięga dziś 1—2 marek na tonnie. Płacono polską pstrą zanieczyszczoną 126 f. 144 m., pstrą 124 f. 147 m., dobrą pstrą 127 f. 150 m., na czerwiec-lipiec 151 m. za tonnę. Żyto słabiej, ceny cokolwiek niższe. Polskie tr. na dostawę 88 m. za tonnę. Jęczmień polski tr. drobny 105 f. 77 m., duży 110 f. 82 m., 108—109 f. 85 m., jasny 112 f. 89 m., jasny 111—112 f. 95 m. za tonnę. Groch polski tr. średni 93 m., na paszę 90 m. za tonnę. Makuchy polskie rzepakowe 5 m., lniane 6 m. za 50 kilogramów. **W Toruniu** dain 20-go czerwca pomimo nie przychylnych wiadomości zewsząd, ceny pszenicy mocne i popyt wielki, żyto słabo i zniżkowo. Płacono pszenicę tr. 121 do 125 kop. pud, żyto transito 59 do 74 kop. pud, jęczmień tr. 60 do 99 kop. pud, owies rosyjski tr. 66 do 74 kop. pud, groch tr. 69 do 103 kop. pud, rzepak transito 146 do 155 kop. pud, makuchy rzepakowe 79 do 84, lniane 86 kop. pud. **W Libawie** dnia 19-go czerwca żyto b. z. $69\frac{1}{2}$, dobre 70 do $70\frac{1}{2}$ kop. pud, owies biały b. z. litewski 50 do 53 kop. pud, lepszy 54, wysoki 70 kop. pud; jęczmień b. z. 70 do 75 kop. pud, groch 77 do 80 kop. pud, siemię lniane mocno 148 do 151 kop. pud, makuchy lniane 90, 80, 70 kop. pud wedle gatunku. **W Odesie** dnia 19-go czerwca usposobienie rynku bardzo słabe, popyt ograniczony. Pszenica sandomierka biała 103 do 120, lepsza 120 do 130, ozima żółta 110 do 120, lepsza 120 do 132, czerwona 108 do 118, lepsza 118 do 130, besarabska 105 do 113, lepsza 113 do 130, girka 105 do 112, lepsza 112 do 128 kop. pud; żyto 66 do 75, owies 40 do 53, jęczmień 50 do 53 kop. pud. Kukurydza sucha 60 do 61 kop. pud.

ZADANIE KONIKOWE.

(Ułożył Władysław Pracki).

nio	sze	żo	je	mia	po	ko	ja
ró	wi	są	i	wej	mo	ta	wo
cze	cha	wło	po	wią	ną	lu	są
sy	mgły	ki	zchmur	nek	wsta	je	czar
bły	je	e	nek	wiatr	ba	a	ny
nek	ma	snął	ga	gir	bie	ły	na
mo	dy	wi	kę	słoń	je	wy	pio
je	ra	ce	lan	szła	sen	rzeź	zwo

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 166.

WAR-SZA-WIAN-KI.

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali pp.: W. Truchlińska, R. Kwiatkowska, G. Niedzielska. H. Rotmil, Olesia M., Helena F., T. Forsander, E. Szpakowska, S. Lewińska, M. Fuksiewicz. Oleś i Ewusia Srebrni, A. Heiman i Teresa G., A. Dąbrowski i Harietta H., B. Doronicz, J. Bartnicki. W. Bychowski, Maurycy Ges., W. Tański, J. L. Pürschel, T. Sokołowski, B. Piasecki, Wł. Flisiński, J. Rakowski, A. Trawiński i Erazm z Modlina.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 20-ym czerwca 1887 roku, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Umania Najmanowi—z Petersburga Dzięciołowskiemu—z Boryny Czernobajewowi—z Wieksany Dziekońskiemu — z Mohilewa Klimowiczowi, Lipowskiej — z Nowogródka Soliaszczyńskiemu — z Białej Cerkwi Bujalskiemu — z Lublina Przybytskiej—z Moskwy Firgang—z Odesy Kuchita — z Umania Naimanowi—z Kiszeniewa Simons — z Pińska Bdeline Linko—z Łęczycy Piotrowska, Złota — z Łodzi Dobrzańskiemu—z Pułtuska Więckowskiemu—z Katowic Łapińskiemu—z Ostrowca Kerszenzonowi—z Moskwy Wysockiej — z Wilna Szapira—z Cernobio Zaleskiej—z Piotrkowa Nissensonowi—z Grodna Klejnermanowi—z Sochaczewa Szymańskiej—z Aleksandropola Kirszrotowi.

Uwaga.—Osoby, życzące sobie odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winne przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA

Wielki. Jutro: „Trubadur" (występ panny Angeloni). — *Letni* (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Małżeństwo Apfel". Jutro: „O własnej sile". — *Nowy* (ulica Królewska). Dziś: „Piękna Helena". Jutro: „Kamionka".

— **„KRAJU" petersburskiego** nr. 23-ci wyszedł druku i zawiera:

Artykuł wstępny: Interpretacja prawna ukazu 14 marca. **Korespondencje „Kraju":** z Wiednia, p. *Veraxa*; z Warszawy, p. *Bolesława Prusa*; z Dorpatu p. *Świadka.*

Sprawy bieżące: Z Towarzystwa słowiańskiego.

Dział polityczny. Z politycznego świata. Tydzień polityczny. Ostatnie telegramy.

Z tygodnia. Słowo wstępne. Ziemie i kolonje słowiańskie. Przegląd prasy. Dział urzędowy. Wiadomości bieżące. Kronika petersburska. Z Warszawy. Z prowincji. Kronika powszechna. *Doniesienia.*

Dział ekonomiczny: Przegląd. Sprawozdanie giełdowe i rynki towarowe. Tydzień ekonomiczny (rolnictwo; cukrownictwo, gorzelnictwo i piwowarstwo; przemysł i handel; komunikacje; finansowość.) **Ogłoszenia.**

TREŚĆ „PRZEGL. LITER."

Krwawa karta z dziejów roku 1846, p. *Wład. Zawadzkiego* (d. c.)

Z rękopisów pośmiertnych Ks. Walerjana Kalinki' (d. c.)

Z psychologji naszego mesjanizmu. O. Piotr Semeneńko, p. *Marjana Zdziechowskiego.*

Najdawniejszy rękopis J. I. Kraszewskiego. (Notatka bibljograficzna), p. *Bogusława-Krzysztofa Kraszewskiego.*

Z melodyj wiosennych, (wiersz) *Jana Kasprowicza.*

Z wycieczki w strony naddnieprzańskie, p. *X.*

Sprawozdania literackie: Majewski Erazm „O pilniejszych potrzebach naszego języka naukowego i o słowniku zoologiczno-botanicznym", p. *Ad. Mahrburga;* Radliński L. „Wyrazy obce w sonetach krymskich Mickiewicza", p. *Jana Karłowicza.*

Kronika naukowa, literacka i artystyczna.

Nowe książki, otrzymane w redakcji „Kraju".

Treść pism.

Bibljografja.

ODCINEK.

W zimowy wieczór, nowela *E. Orzeszkowej.*

W ambulatorjum szpitala św. Ducha

przychodzącym chorym udzielają lekarze bezpłatnej porady w następujących godzinach:

1) Od godz. 9—11 rano codziennie w chorobach wewnętrznych.
2) Od godz. 11—12 rano w poniedziałki, środy i piątki w chorobach gardła i krtani.
3) Od godz. 12—1 codziennie w chorobach kobiecych.
4) Od godz. 11—12 codz. w chorobach chirurgicznych.
5) Od godz. 4—5 po poł. w poniedziałki i piątki w chorobach uszu i nosa. (6)

— Dr ***Biron*** przyjmuje ***specjalnie*** z chorobami ***wenerycznemi*** do 9½ rano i od 4 do 7 po południu. ***Erywańska nr 6.*** (722)

— Biuro nauczycielskie ***Łuczyńskiego*** obecnie Trębacka nr 1, róg Krak.-Przedm. ***od 8 lipca*** r. b. Krak-Przedm. nr 59, naprzeciw Resursy Obyw.

Magazyn D. Kurdelskiej

przy ulicy ***Nowo-Senatorskiej nr 2,***

przeniesiony będzie

od 8-go lipca r. b. na tęż samą ulicę pod nr 9.

Dla przyjezdnych wykończa toalety w przeciągu 48 godzin. (712)

CERATY

Najpraktyczniejsze damastowe, (obrusowe), na barchanie, podłogowe, skóry amerykańskie Crocketa i wyksatyny, poleca Skład fabryczny

J. FRANASZEK.

(486) Krakowskie-Przedmieście nr 15.

— Poszukuje się do interesu sukcesyjnego rodzina

STANISZEWSKICH

dzieci lub wnuki Felicjanny Staniszewskiej, urodzonej około 1790 roku, zamieszkałej na Litwie, zechcą we własnym interesie niezwłocznie zgłaszać się osobiście lub listownie ***do p. Ignacego Szumiela w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr 30.*** (714

Dyrekcja

dróg żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

podaje do wiadomości, iż na zasadzie paragrafu 40 i 90 ogólnej ustawy dla dróg rosyjskich, począwszy od dnia 5 (17) października r. b. i dni następnych, o godzinie 10 rano, w magazynie towarów na stacji Warszawa, sprzedawane będą przez publiczną licytację towary i bagaże, przybyłe na stację obu dróg żelaznych do dnia 18 (30) kwietnia włącznie i dotąd przez adresatów nie odebrane.

Wykaz pomienionych przedmiotów, począwszy d dnia 21 września (3 października) r. b., codziennie może być przejrzany w godzinach biurowych w wydziale reklamacyjnym dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, jak również w ekspedycji stacji Warszawa.

W końcu dyrekcja zaznacza, iż towary zakwalifikowane na sprzedaż, na tydzień przed rozpoczęciem licytacji wydawane nie będą. (734)

W-mu Żerańskiemu.

Za opiekę nad bez środków pozostającym i śmiertelną chorobą złożonym, a następnie za chojność i zajęcie się złożeniem zwłok ś. p. S. Gutowskiego na miejsce wiecznego spoczynku, my koledzy zmarłego składamy najserdeczniejsze podziękowanie. Oby Bóg jaknajdłuższe lata zachował nam takiego chlebodawcę i opiekuna. A w razie smutnego jutra (czego Boże uchowaj), możemy być pewni, że naszego łoża boleści nie otoczy rozpaczliwa nędza. (2122)

(711) Fabryka wszelkich wyrobów stalowych ***W. Bieńkowskiego,*** dawniej Sukc. Gerlach Nowe-Miasto Nr. 1 1877, obok kościoła PP. Sakramentek. Poleca wielki wybór noży stołowych, kuchennych, rzeźniczych, tasaków, nożyczek, scyzoryków itp. Również kosy do sieczkarń, nożyki do żniwiarek, kompletne sztangi do tychże, noże dla fabryk cukru z najlepszej stali angielskiej, po cenach możliwie najniższych. Główny skład Senatorska Nr. 496, róg Miodowej, Filja, Marszałkowska Nr. 149, róg Próżnej

— Dr ***Turkiewicz,*** ulica Hoża 28. Leczenie ***Massażem*** od godziny 4—6. (1944)

— ***A. Szaniawski,*** adwokat przysięgły, przeprowadził się na Senatorską nr 26. (2046

— Zwraca się uwagę osób pragnących tak do stołu jak i do kuracji mieć ***wina naturalne a tanie, na skład M. J. Zurabowa, Senatorska nr 25/27.*** Za naturalność win poręczam, gdyż wina moje pochodzą z winnic własnych i ojca mojego.—Sprzedaż hurtowa (wagonami) i detaliczna

M. J. ZURABOW,

Senatorska nr 25/27. (522

Poszukuje się

DYREKTORA

do fabryki papieru o 2-ch maszynach. Fabryka ta położona w zachodniej Rosji. Wymaganą jest dokładna teoretyczna i praktyczna znajomość techniki, dzielność i energja, oraz gruntowna znajomość mechaniki i fabrykacji wszelkich gatunków papieru. Tylko posiadający powyższe kwalifikacje, zechcą przy nadesłaniu kopji świadectw dotychczasowej swojej działalności, złożyć oferty w kantorze niniejszego pisma pod adresem: „P. D. 17". (1992)

— ***5% Pożyczka Premjowa z 1864 r.*** Asekurację od amortyzacji przyjmuje

po kop. 60

Kantor Wekslu (2115

Karola Gębickiego.

Krak.-Przedmieście nr 37, obok Hotelu Saskiego.

Ciągnienie 1 (13) lipca 1887 r.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Najserdeczniejsze życzenia przesyła zawsze wierny *Władek.* (2125

— *X. Y. Z.* raczy nadesłać swój adres do kantoru Kurjera pod lit. Z. F. 32. (2121)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22-go czerwca 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	55.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.12½	—.—
Paryż 100 franków „ „	44.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	88.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	101.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.50	—.—
„ „ „ III	98 85	—.—
„ „ „ IV	98.85	—.—
„ „ „ V	98.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.25	—.—
„ „ „ małe	94.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	—.—
III „ „ rs. 100	101.—	—.—
4% nowa pożyczka	84.85	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 237½
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 107
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 67¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 22¼
Od Obligów m. Warszawy kop. 91

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

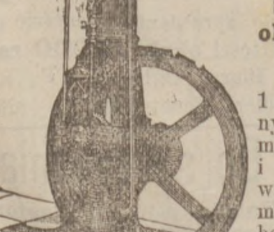
Dnia 22-go czerwca 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	810	815
„ „ wyborowa .	—	—	850	855
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	500
„ średnie	—	—		—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	255	292
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 21-go czerwca 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro 8.02⁶—8.11⁸
„ Garniec 2.61—264.



Pierwsza w kraju fabryka najnowszych motorów gazowych 1135R

Rajmunda Machczyńskiego i S-ki,

obecnie przeniesiona z ulicy Chłodnej na ulicę OGRODOWĄ № 13.

Buduje motory gazowe jedno i dwucylindrowe od siły 1 do 25 koni, po cenach znacznie niższych od zagranicznych i na **wypłatę ratami.** Motory te zajmują bardzo mało miejsca, nie potrzebują maszynisty, kominów, kotłów i t. p. Mogą być wszędzie ustawione, każdej chwili w ruch wprowadzone i zatrzymane. Koszt utrzymania motorów bardzo mały.—Bliższe objaśnienia przesyłamy bezpłatnie. Ustawienie i reperacje motorów i **wszelkich maszyn różnych systemów,** urządzenia transmissyjne, rezerwoary do wody, krany z połączeniem rur do wody i gazu i t. p., uskuteczniamy po cenach umiarkowanych.

Nowe książki wydane nakładem **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie:

TEKA OSZCZĘDNYCH WSKAZÓWEK,

zawierająca:

Pranie bielizny i wszelakich materyj.—Bielenie płótna i innych przedmiotów.—Czyszczenie najróżnorodniejszych rzeczy.—Wywabianie plam.—Farbiarstwo i farbowanie.—Pokosty i lakiery; atrament, tusz, szuwaks, smarowidła, kity, kleje. Sto różnych sposobów używanych w gospodarstwie domowem.—Porządki domowe.—Napojów różnych przyrządzanie.—Kosmetyki i pachnidła.—Tępienie szkodliwych zwierząt i owadów. — Przepisy hygieniczne i lecznicze dla ludzi i zwierząt.

Z najlepszych źródeł opartych na nauce i doświadczeniu, zebrał i w porządek ułożył

Stanisław Rewieński.

Cena rs. 1 kop. 50, w oprawie kartonowanej, grzbiet z płótna angielskiego rs. 1 kop. 80, za przesyłkę pocztą dopłaca się 20 kop.

GOSPODARSTWO W OBORZE, W MLECZARNI i W CHLEWIE,

skreślił **Stanisław Rewieński.**

Treść głównych działów: I. KROWY.—II. MLEKO.—III. MASŁO.—IV. SER (wyrób wszystkich znanych gatunków).—V. UWAGI OGÓLNE nad zużytkowaniem odpadków.

Cena rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15.

LECZENIE DOMOWE.

II. Kaszel i choroby piersiowe,

ich przyczyny, leczenie i zapobieganie.

PORADNIK DLA WSZYSTKICH,

opracował **Dr. Paweł Niemeyer,**

z 8-ma rysunkami, tłomaczył **Dr. J. St.**

Cena kop. 50, z przesyłką pocztą kop. 60.

W dalszym ciągu wyjdą:

Leczenie domowe: II. **Hemoroidy.** Przyczyny choroby, sposoby ich leczenia i zapobiegania. Poradnik dla wszystkich.—III. **Choroby żołądka, wątroby i kiszek.** Ich przyczyny, zapobieganie i leczenie.—IV. **Choroby nerek i pęcherza moczowego.**—V. **Massaż** (Mięsienie). Sposoby wykonywania, zastosowania i skutki.—VI. **Choroby nerwowe.**—VII. **Hysterya.**—VIII. **W jaki sposób się leczyć.** Poradnik dla wszystkich cierpiących. 1216r



PIANINO

prawie nowe, do sprzedania za cenę bardzo przystępną z 3-letnią gwarancją.
Wynajem instrumentów na letnie mieszkania, na bardzo dogodnych warunkach.
Ul. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej.

K. Fritzsche. 1180



FABRYKA FORTEPIANÓW
J. HILDT,
dawniej **A. Hofer,**
Leszno Nr 24,
poleca **fortepiany i pianina** różnych systemów, oraz używane i wynajem. 1182

Zgubiono dnia 20 Czerwca r. b. Pugilares z kwotą rs. 127, oraz dowód Bankowego składu na partję wełny № 88, odstąpiony przez p. Lilpopa Wiktora na imię Berela Wołkowyskiego. Weksel in blanco na rs. 50 z podpisem J. Klein, oraz inne notatki. Rzetelnego znalazcę uprasza się o łaskawe zwrócenie powyższego pugilaresu, którego właściciel człowiek bardzo biedny i obarczony liczną rodziną w skutek tej zguby przyprowadzony zostanie do ostatniej ruiny.—Adres: Krajterkraft właściciel Hotelu Wenedik na Nalewkach, gdzie otrzyma chojną nagrodę. 1223R

2 Ruble 12 Fotografij 2
Zakłady ŚWIETLIK,
7. Krakowskie-Przedm. 7.
FOTOTYPIA, KLISZERYCIN do druku. 1209R

Importowane, oryginalne Buhaje rozpłodowe Simmenthalskie,
sprzedaje 1177R
Dominium Wensewitz pod Freihau, na Szlązku Pruskim.

Pensja 5-klassowa
Heleny Paprockiej,
zawiadamia osoby interesowane, iż przeniesioną zostanie z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do domu M. Glassa przy ulicy Świętojerskiej № 34.
Zapis nowo-wstępujących uczennic przychodnich i pensjonarek odbywać się będzie od dnia 10 Czerwca, codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10-ej rano do 5-ej po południu. 1090

Pensja żeńska
S. TOŁWIŃSKIEJ
Chmielna № 48, róg Zielnej,
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis nowowstępujących uczennic rozpocznie się z dniem 1-m Czerwca.
Przez czas wakacji przysposabia się panienki do gimnazjum. 1123

W dniu 1 (13) Lipca r. b., o godzinie 10 rano w 3 Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego sprzedany będzie przez Komisarza Sądowego p. Gawryłowa,
MAJĄTEK DRZEWICZ,
w powiecie Sochaczewskim, licytacja zacznie się od summy rs. 20,000. O bliższych szczegółach można powziąść wiadomość u Komisarza Sądowego Gawryłowa, Świętojerska № 18, w Warszawie. 1064

LICYTACJA.

Mam zaszczyt zawiadomić, że **w Lombardzie przy ul. Elektoralnej № 17,** dnia 17 (29) Czerwca r. b. i dni następnych, odbędzie się **licytacja** na nie prolongowane zastawy, t. j. wszelką biżuterję, towary i futra. W czasie licytacji prolongaty przyjmowane nie będą i wykupy nie będą wydawane. 1205R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż wszystkich zabudowań znajdujących się na gruncie posessji № 934 do rozbiórki na koszt entreprenera, z uprzątnieniem materjałów i gruzu, od summy rs. 4,579 kop. 54.
Warunki licytacyjne, plan i szacunek, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. 1146r

Złoty Medal 1885 r.
KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 359R

Najsłynniejsza



FABRYKA GORSETÓW
bez szwu
JANA HABICH,
obecnie kuzyn **Stanisław Kaniewski,** poleca wielki wybór **Gorsetów,** po cenach najprzystępniejszych, poczawszy od rs. 2 kop. 50, **ul. Nowo-Senatorska № 6,** w Warszawie. 1088

Desek dębowych
1210R
półtorówek dwunastoletnich, kóp 15, do sprzedania.—Wiadomość: **Chotkowski Łuków.**

Pierwsza w kraju 1115r
Fabryka Lakierów i Farb Olejnych
J. A. KRAUSSE,
POLECA:
FARBY OLEJNE, przygotowane wprost do użycia.
LAKIERY SPIRYTUSOWE, olejne i do powozów.
FARBY WOSKOWE, (Massy do podłogi), w najpiękniejszych kolorach.
FARBKI do bielizny, z najczystszego Indygo (Indygo-karmin), w tabliczkach i w proszku.
Sprzedaż po cenach najniższych w kantorze fabryki przy ulicy Bonifraterskiej № 9 i w Składzie przy ulicy Miodowej № 12. Cenniki gratis i franco.

Szkoła Realna
Czeroklasowa Męzka
(dawniej E. Babińskiego,)
zapis i egzamina nowowstępujących uczniów rozpoczną się z dniem 4 (16) Sierpnia i trwać będą do dnia 20 Sierpnia (1 Września,) t. j. do rozpoczęcia lekcyj. Innych objaśnień zasięgnąć można w kancelarji szkoły, codziennie od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu. **Nowy-Świat № 39, Przełożony Szkoły**
1155 **E. Zienkowski.**

Wielki medal srebrny
FARBY LAKIERY POKOSTY
polecają Zakł. przemysł. chem. cz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie, Elektoralna 37.
Cenniki franco i gratis.

AGRONOM
z wyższemi studjami, wszechstronnie wykształcony, znający się na leśnictwie, mechanice i t. p., przyjałby odpowiednią posadę plenipotenta dóbr lub administratora tychże w Cesarstwie lub w Królestwie Polskiem.—Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod lit. **A. J. W.** 1192R



PARA OGIERÓW,
skarogniadych, młodych, dobrze ujeżdżonych z atestatami, **do sprzedania zaraz,** z powodu wyjazdu właściciela. — **Wiadomość ul. Grzybowska № 40, Browar Lentzkiego.** 1193R

Ważna wiadomość
dla Chemików, Doktorów, Zakładów Naukowych i Przemysłowych.
Są do sprzedania tanio różne przyrządy i szkła chemiczne, oraz szafy, stoły, stołki, półki, lampy gazowe i rozmaite utensylja, wszystko w dobrym stanie. Ulica Chłodna № 5, na parterze. 1204R

Do odstąpienia
Zakład Ogrodniczy
w większem mieście gubernjalnem przy ulicy pryncypalnej. — Wiadomość ulica Czysta № 4, mieszk. 12, codziennie do godz. 9 w Sobotę do god. 11 rano. 1160

W KRAKOWIE
SKLEP RYTOWNICZY
w środku miasta, z całem urządzeniem i towarem, od 6 lat cieszący się dobrem powodzeniem, z powodu wyjazdu w skutek familijnych interesów zaraz do sprzedania.—Oferty koncessjonowana **Agencja L. Krasuskiego, Kraków,** Plac Szczepański № 8, zarazem poleca **kupno i sprzedaż majątków, realności, willi i załatwia wszelkie interesa prywatne.** 1202R

Rękawiczki duńskie kolorowe:
na 4 guziki, kop. 75 para,
na 5 „ „ 85 „
na 6 „ „ 95 „
czarne glansowane na 3 guziki z grubemi haftami po kop. 75 para, poleca **fabryka Rękawiczek** pod firmą
„PRZEMYSŁ KRAJOWY".
Marszałkowska № 105. 1174

KARETA
potrójna używana, do sprzedania. — Ulica Wilcza № 1. 1163



BALSAM Kolorado,
usuwa siwiznę stopniowo, siwe włosy odzyskują pierwotny kolor na zawsze. 3 rs., z przesyłką 4 rs.
PUDER W PŁYNIE,
jest najtrwalszy, nie zsypuje się z twarzy w ciągu 24-ch godzin, nie wyparowuje i nie ulega zmianie pod wpływem temperatury. 1 rs. 50 kop., z przesyłką 2 rs.
W Warszawie w Perfumerjach: Lipinka na Niecałej, Dobrzańskiego, Krako.-Przedm. № 7; Kalinowskiego na Krak.-Przedm. № 65 i Szulca na Bielańskiej. 1085r

BUSKO
Dr. Dymnicki, Lekarz zdrojowy, stale w Busku zamieszkały, ordynuje w domu własnym od godz. 10 do 1 i od 4 do 7. 880

Pragnący otworzyć 1172R
SKLEPY w zawodach:
Mydlarsko-Farbiarskim, Krawieckim, Rękawiczniczym, Zegarmistrzowsko-Jubilerskim, Tokarskim, oraz **Nabiałowo-Cukierniczym.**
Zechcą dla powzięcia wiadomości o wynajmie odpowiednich lokali, **zgłosić się** do rządcy domu **№ 52 Mokotowska,** od godz. 9—11 i od 4 do 7.—Tamże wiadomość o dwóch letnich mieszkaniach umeblowanych.

Budynek fabryczny
murowany, składający się z 9 izb na dole i wdnej, przez pół piętra idącej góry wzdłuż całego budynku, z urządzeniem gazowem, wodą, na placu szopy na składy, w całości lub częściowo, do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1887 r.
Tamże **mieszkanie z 3 pokojów i kuchni,** frontowe.
Czerniakowska № 114, trzeci dom za fabryką gazu. 1071

W MAJĄTKU
Wola Pękoszewska
pod Rudą Guzowską,
jest do sprzedania
100 MACIOR i 150 Skopów,
zdatnych do chowu. Bliższą wiadomość powziąść można, adresując przez Rudę Guzowską. 1182R



Nowy Powozik
pojedyńczy, do sprzedania tanio, zdatny **na dorożkę.**
Wiadomość. Karmelicka № 9, u właściciela domu, rano od 8 do 2 i od 5 do 9 po południu. 1153R

Fabryka i Magazyn
Wyrobów Złotych i Brylantowych
Wacława Grodzickiego,
przeniesione zostały na Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost Hotelu Europejskiego i ul. Czystej, 1-e piętro od frontu, w Warszawie.—**Sprzedaje** biżuterję złotą i srebrną **o 25% taniej,** zamówienia uskuteczna szybko, po umiarkowanej cenie.—**Kupuje złoto i srebro od najmniejszej do największej ilości.** 1060R

Rajchman i Frendler
Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.
Warszawa, Senatorska 18.

Handel Kolonialny
win i farb, do sprzedania w mieście gubernjalnem, wartości **około 15,000 rs.**—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń PP. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1207R



Do sprzedania:
Kareta potrójna, **Faetony, Amerykan, Szaraban, Wolanty** używane, oraz **Bryczki** różne, **Lenijki** do objazdu koni, **Wózek** dla chorych.—Ulica Świętokrzyska № 35; po cenach nizkich. 1143

OKRUCHY HUMORU.

—o—

RODZAJOWANIE.

— Co ci Andziu? takaś blada,
Tracisz humor, sen...?
— To mamuniu—odpowiada —
To... to... eh!.. to... ten!

* * *

— Przyjacielu! roztargnienie
Twe coś długo trwa;
Czyś nie chory?
— Nie, o! nie, nie,
To... to... eh!.. to... ta!

*

— A ty znowu co tak siedzisz
W domu teraz, co?
Żona ci wyjść nie da?
— Bredzisz!
To... to... eh!... to... to!

Eski.

MAGAZYN BŁAWATNY

wyrobów krajowych i zagranicznych

W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 64,

RESURSA OBYWATELSKA,

posiada **wielki wybór towarów** i poleca takowe Szanownej Pnbliczności

po cenach bardzo nizkich. 1206R

Prawdziwe czyste Holenderskie

KAKAO,

z fabryki **J. i K. Bllooker'a w Amsterdamie**

egzystujący od 1814 r.

Kakao to odznaczone wieloma złotemi medalami, jest łatwo rozpuszczalne i bardzo pożywne, szczególniej zalecane dla **chorych i rekonwalescentów**, oraz **dla dzieci.**

Wyłączna sprzedaż **w Handlu Delikatesów**

L. WRÓBEL, Krakowskie-Przedmieście № 27,

w gmachu Starej Poczty w Warszawie.

Handlującym odstępuje się rabat.

Główny Skład na Rossję, w Holendersko-Indyjskiej kompanji „JAWA" w St.-Petersburgu. **Bolsza Morska № 40.** 816R

DOŃSKIE
Grand Vin Mousseux
MONOPOLE
CARTE BLANCHE
IMPERIAL



WINA
Szampańskie
znanej dobroci
N. P. Kosmarowa

Reprezentacja i wyłączna główna sprzedaż na Królestwo Polskie i Zachodnie gubernje

w Składzie Win Braci Kempnerów

w Warszawie, Długa № 5.

CENA: począwszy od kop 75 do Rs. 3 za butelkę. 97R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę komórek drewnianych w dziedzińcu szlachtuza na Solcu, od summy anszlagowej rs. 780.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, zostały wydrukowane w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1174r

---

WYNAGRODZONA 18 MEDALAMI

od 1812 roku w Bordeaux istniejąca firma

A LA RENOMMÉE DE FRANCE

ALEX^dre DROZ & Comp.

dekretem z 23 Czerwca 1857 r. patentowanych **wynalazców** likieru

Crème de Cacao Chouva à la Vanille

dostarczyła takowy handlom pp.: **A. Bocquet, „pod Bachusem" L. Gout, Kotecki i Schober, „pod Kometą," J. Lijewski i S-ka, S. Mędrzecki, W. Müller, A. Roesler & Comp., M. Seydel & Comp., Simon i Stecki, Sowiński i Szulz, A. Stępkowski, E. Szpądrowski.**

1090R

pośród 94 rodzajów, NOWY gatunek likieru

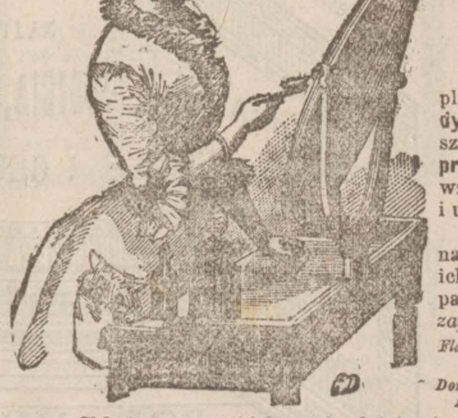
Plaisir des Dames (Rozkosz Dam).

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE

w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez przeora PIOTRA BOURSAUD

Codzienne użycie kilku kropli **„Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów,"** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega **i leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczniczych i jedynie zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.*

Flakoniki 2, 4 i 8 *fr. Proszku pudełko:* 1 *fr.* 25, 2 i 3 *fr. Pasta Pudełko* 2 *fr.*

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY; **SEGUIN** *3, ul. Huguerie 3,* BORDEAUX.

Skład we wszystkich aptekach jak również magazynach perfum i fryzjerskich.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1888 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 635, od rs. 7 kop. 50 za sążeń pół kubiczny.
2. Rózg brzozowych fur 467, od rs. 6 kop. 50 za furę.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1154r

---

Pensjonat dla Panien I-go rzędu, Berlin, Kleinbeerenstr. 28.

Sióstr Lebenstein, egzamin. nauczycielek.

Najlepsze rekomendacje. Szczegóły w prospektach. 1180R

Nauka i wychowanie.

Uczeń klas wyższych, filolog, poszukuje kondycji na wieś. Szpitalna 5, m. 1. 10901

Szwajcarki młode, dopiero co przybyłe. Kantor nauczycielski. Krakowskie-Przedmieście 7.—Dąbrowska. 10919

Potrzebna niemka na wieś mogąca przysposobić dziewczynkę do pierwszej klasy. Leszno 18, m. 11. 10832

Uczeń szkoły handlowej, pragnie wyjechać na wieś, w celu przygotowania chłopca do gimnazjum. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. J. 1518

Student uniwersytetu, doświadczony i energiczny korepetytor, z kilkoletnią praktyką, gruntownie znający matematykę, języki: rosyjski i niemiecki, pragnie wyjechać na wieś, na czas wakacji. Tłomackie 10, m, 7. 1505

Student uniwersytetu, doświadczony długoletnią praktyką uzdolniony pedagog, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Zna gruntownie (teoretycznie, praktycznie i literaturę), język niemiecki. Na życzenie przedstawi wiarogodne rekomendacje. Oferty: „Studentowi," Widok № 20, m. 7. Zastać można codziennie między 4-ą a 5-ą. 1506

Student poszukuje korepetycyj w Warszawie podczas wakacji. Włodzimierska 9, mieszkania 8. Czekalski. 10744

Student politechniki rygskiej, pragnie przepędzić wakacje na wsi. Oferty do Kurjera Warszawskiego, pod napisem: „Ryga". 10717

Sumienne lekcje francuzkiego. Wiadomość. Chmielna 52, m. 10, od 1—2 i 7—8. 9755

Francuzkiego konwersacji i lekcyj udzielam, akcent paryzki, mogę wyjechać na wieś. Widok 14, m. 19 10974

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, udziela lekcyj i przygotowuje do klas. Oferty pod adresem: „Student" składać w kantorze Kurjera, 10755

Potrzebny student z ukończonych szkół realnych na wieś na rok jeden do korepetycji. Adres do właściciela dóbr Wieniawa przez Radom. 1510

Student uniwersytetu pragnie wyjechać na wieś, jako korepetytor, może wyjechć zaraz. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera pod adresem „L. P." 1507

Student, matematyk, pozostając na czas wakacji w Warszawie, poszukuje lekcyj. Przygotowuje do gimnazjum nowowstępujących, do poprawek mających takowe po wakacjach. Oferty: Hoża № 7, mieszk. 40. Rekomendacje posiada. 1560

Student uniwersytetu, z gruntowną znajomością języka niemieckiego i francuzkiego, poszukuje lekcyj na wieś. Sosnowa 11, mieszkania 3. 1563

Uczennica Schlötzera, życzy sobie wyjechać na czas wakacyjny na wieś, do muzyki. Hoża 20, m. 7. 1568

Do wód lub na wieś życzy sobie wyjechać student uniwersytetu, z wyższych kursów, w charakterze guwernera, korepetytora lub mentora. Krakowskie-Przedmieście 40, m. 6, w lewej oficynie. 10882

W Druskiennikach podczas sezonu życzy sobie dawać lekcje w zakresie męzkich i i żeńskich średnich zakładów naukowych student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, gruntownie znający matematykę i języki: rosyjski i niemiecki. Życzący korzystać z tego mogą do 24 czerwca piśmiennie. Wiejska 9, m. 7, studentowi po 24-m w Druskiennikach, w kantorze mineralnych wód. 1550

Potrzebny nauczyciel gry na skrzypcach, do początkującego, pożądany uczeń z wyższego kursu konserwatorjum. Oferty przyjmuje kantor niniejszy (skrzypce). 10947

Potrzebna zaraz bona, niemka lub polka, z bardzo dobrą konwersacją niemiecką, do dwojga dzieci na prowincję. Wiadomość: hotel Saski, u szwajcara. 10963

Nauczycielka wyższa, życzy dawać lekcyj francuzkiego przez lato, w mieście lub wyjechać na wieś. Nowy-Świat № 1, m. 6. 10948

Wdowa po nauczycielu V-go męzkiego gimnazjum z upoważnienia władzy, może przyjąć na stancję 2 lub 3 uczniów, z niższych klas V-go gimnazjum. Obecny adres: Wilcza 37, od 1 lipca. Piękna № 44. Zapewnia się troskliwa opieka i pomoc naukowa. 11018

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Ul. Krochmalna № 76, m. 8. Może wyjechać na kondycję. 1559

Nauczycielka gimnazjum, posiadająca języki i muzykę, życzy wyjechać na wieś, na dwa miesiące, bez wynagrodzenia. Złota № 4, mieszkania 7. 11009

Posady i prace.

Kopjista fotograficzny, poszukuje miejsca na wyjazd. Łaskawe oferty (Kopjista) post restante. 10819

Potrzebne panny do staników. — Dzielna № 6, m. 1. 10878

Potrzebne są panny zaraz do upinania spódnic, kompletnie uzdolnione, za bardzo dobre wynagrodzenie, jak również podręczne.—Chmielna № 30, m. 5. 10892

Czeladnik introligatorski, potrzebny na wyjazd.—Wiadomość w zakładzie introligatorskim, Oboźna № 10. 10845

Zdolni subjekci pozłotnicy, znajdą stałe zatrudnienie zaraz w zakładzie pozłotniczo-dekoracyjnym Romualda Dobrowolskiego, 31 Królewska. 10829

Potrzebny chłopiec do sklepu galanteryjnego. Marszałkowska 111. 10930

Poszukuję od 1 lipca młodszej niemki z dobremi świadectwami. Ogrodowa 15, m. 1, zastać można do 11 rano, oraz między 2 a 4 po południu. 10872

Potrzebny zaraz uczeń znający się na handlu kolonjalnym. Wiadomość: Bracka № 5, w sklepie kolonjalnym. 10810

Ktoby życzył przyjąć do handlu korzennego lub galanteryjnego ucznia lat 14 z prowincji, zechce nadesłać swój adres do właściciela apteki w Sobieniach przez Pilawę. 10376

Poszukuje się młodej francuzki na wyjazd na wieś na czas wakacji. Wiadomość: hôtel de France № 22, od godziny 5 do 6. 10668

Osoba posiadająca języki: francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca na letnie mieszkanie. Adres do Kur. Warsz., pod lit. K. 32.

Niemka z krawiecczyzną dziećmi się zajmuje i wyręczenia pani, poszukuje miejsca. Zgoda № 9, mieszkania 1. 10718

Uczeń w wieku lat 14, bez utrzymania, może znaleźć miejsce w składzie win. Marszałkowska 146. 1483.

Osoba młoda, która była na wsi za gospodynię lat 3, życzy również takiego miejsca do pojedynczej osoby. Wiadomość: Widok 20, mieszkania 14. 1545

Administrator z kaucją fachowy, potrzebny do restauracji. Wiadomość u p. Graffa, browar W-go Junga. Ogrodowa 62. 10749

Człowiek młody z kilkoletniemi świadectwami, poszukuje zajęcia lokaja lub kucharza. Wspólna 33, w maglu. 1549

Gorzelany i dystylator, polak, kawaler, obeznajmiony z najnowszemi aparatami z 15 letnią praktyką, chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. Wiadomość ulica Mokotowska № 35, mieszk. № 24, „gorzelany". 10973

Potrzebna sklepowa do piekarni rs. 100 kaucji. Mostowa № 9. 10972

Do interesu towarowego, potrzebny jest uczeń, znający prócz krajowych i niemiecki język. Własnoręczne oferty składać na..., pod lit. A. W. D., w kant. nin. pisma.

Osoba młoda, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie, szyje na maszynie Singera i zna się na gospodarstwie. Oferty pod T. P., Kur. Warsz. proszę złożyć. 10979

Potrzebny uczeń do cukierni. Róg Żurawiej i Kruczej. 10989

Od 1 lipca potrzebna sklepowa młoda i przyzwoita osoba do sprzedawania pieczywa. Kaucja wymagalna rs. 50. Wiadomość w sklepie pieczywa. Ulica Ordynacka № 11. 10991

Osoba w średnim wieku, przyzwoicie wychowana, poszukuje miejsca do zarządu domem, uzdolniona również w kroju i krawieczyźnie. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. I. P. 2. 10994

Potrzebna uczennica wieku 15—16, do magazynu rękawiczek. Marszałkowska 105.

Panna służąca umiejąca szyć krawieczczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca na prowincję, rekomendacja znanych osób. Wiadomość: Niecała № 7, w mieszk. zegarmistrza Kołbińskiego. 10997

Osoba z francuzkim i niemieckim, poszukuje zajęcia do towarzystwa dzieci, magazynu lub na wyjazd. Elektoralna 5, w piekarni. 1561

Gospodyni młoda przybyła ze wsi, znająca się na kuchni, praniu, prasowaniu, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady. Krak.-Przedm. 38, m. 34.

Uczeń porządnych rodziców w wieku najmniej lat 16, znajdzie miejsce w fabryce luster Maurycego Silberberga. Rymarska 8, obznajmiony trochę z szklarstwem lub stolarstwem będzie mieć pierwszeństwo. 1564

Osoba w starszym wieku wykształcona i muzykalna, pragnie pomieszczenia dla dozoru dzieci. Adres proszę zostawić w kiosku przy Aleji Ujazdowskiej. 1565

Bona niemka poszukuje miejsca. Ul. Złota № 20, mieszkania 1. 11011

Żądaną jest na wieś na czas wakacyjny dziewczynka od lat 10 do 14, rodowita francuzka, do zabawy z rówienniczkami. Wiadomość ulica Jerozolimska № domu 67, m. 9, od 3 do 5 po południu. 11014

Jest kucharka umiejąca prać, gotować, prasować. Karmelicka № 4, mieszk. 6. 11015

Panny maszynistki i dziewczynki do nauki ze wszystkiem potrzebne są do bielizny. Ogrodowa 9, mieszk. 11. 11016

Niemka ze świadectwami poszukuje miejsca do dzieci. Wspólna 16, m. 12. 11019

Potrzebne są kucharka i niańka z dobremi świadectwami na wyjazd do Moskwy. Chmielna № 14, mieszk. 6. 11017

Dobra praczka znająca się i na prasowaniu, opatrzona dobremi świadectwami, znajdzie zaraz zajęcie na dni. Rymarska № 10, m. 12.

Do zarządu nie wielkim folwarkiem, potrzebna jest osoba pojedyncza, obeznana wszechstronnie z gospodarstwem, za utrzymanie i małe wynagrodzenie. Wiadomość: Książęca 2, u szwajcara. 10970

Potrzebne są do roboty panny podręczne do pracowni sukien A. Szenk. Ulica Zgoda № 3, mieszkania 13. 10958

Potrzebni są uczniowie do cukierni „J. Kochańskiego i S-ki". Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 10951

Do pierwszorzędnej restauracji potrzebną jest bufetowa z kaucją rs. 100. Wiadomość w kantorze hotelu Paryzkiego na Bielańskiej.

Młoda inteligentna osoba, która ukończyła klas 5, poszukuje zajęcia na czas wakacyjny. Chmielna 47, mieszk. 16. 10950

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do szycia sukien, oraz do nauki. Ul. Twarda 16/14, mieszk. 11, A. B. 10949

Potrzebny jest uczeń do zakładu brązowniczo-cyzlerskiego od lat 15—16, znający rysunki. Ulica Ogrodowa № 30. 10943

Potrzebny jest uczeń do handlu St. Riedla, przy ulicy Mazowieckiej № 1, lat 15, który ukończył trzy klasy. 10936

Osoba zacna i inteligentna, która przez długi czas zajmowała się wychowaniem dzieci i gospodarstwem, poszukuje miejsca na bardzo przystępnych warunkach. Adresy przyjmuje kantor Kurjera, dla C. C. 10931

Subjekt do sklepu kolonjalnego z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca. Senatorska № 2, mieszk. 18. 10932

Uczeń posiadający i język niemiecki potrzebny do pierwszorzędnego składu porcelany. Oferty pod lit. A. B. O. przyjmuje kantor Kur.

Praktykant z doskonałem świadectwem trzech letniej praktyki życzy sobie miejsca do gospodarstwa za małe wynagrodzenie. Żurawia 9, m. 10 od 2 do 5. 10609

Potrzebna jest kobieta w średnim wieku umiejąca czytać i pisać, do dozoru domu. Długa № 8, m. 12, od godziny 11 do 12. 10735

Osoba w średnim wieku, przybyła z prowincji z chlubnemi świadectwami znająca się na gospodarstwie miejskiem, wiejskiem i kuchni, poszukuje miejsca od 1 lipca. Nowy-Świat № 12, mieszkania 21. 10685

Oficjalista prywatny prosi i błaga wraz z sierotami o jaką pracę, na wyżywienie W. W. wdowiec. Ulica Cicha № 6, m. 7, rekomendacje złoży. 1491

Za mieszkanie i życie, potrzebną jest korepetytorka rosjanka na warunkach demiplace, do dwóch dziewczynek, będących w gimnazjum w klasie drugiej. Wiadomość Nowy-Świat № 4, mieszk. 18, od godziny 4-ej do 5-ej po południu. 10677

Rs. 200 i więcej za wyrobienie posady rządowej lub prywatnej człowiekowi z gimnazjalnem wykształceniem. Dyskrecja pewna. Oferty w kantorze Kurjera, pod S. P. 10682

Potrzebna zaraz panna zdatna do strojów, na wyjazd. Wiadomość: Niecała 3, magazyn mód Szubartowska. 10519

Maszynistki uzdolnione do bielizny potrzebne są zaraz. Złota № 9, pracownia bielizny. 10820

Mężczyzna mogący złożyć kaucję, pragnie podjąć się samodzielnej sprzedaży wyrobów spirytualnych. Oferty składać w kantorze, pod lit. E. I. 10777

Uczeń do dentysty Goldstein w Radomiu, potrzebny zaraz na praktykę, który ukończył kilka klas gimnazjum. Wiadomość na miejscu. 10791

Monter mechanik, posiadający gruntowną i różnorodną praktykę w dziedzinie mechaniki, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia. Oferty do biura ogłoszeń. Senatorska 26, pod godłem „Praca". 1492

Kupno i sprzedaż.

Dwuosobowa karetka używana tanio do sprzedania. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1532

Prysznic duży, pokojowy do sprzedania za rs. 25, wanna za rs. 6. Przejazd № 3, stróż Antoni wskaże, od 4 do 8 po południu. 10877

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, komoda, żardinierki, firanki, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pierwsze piętro, mieszk. 10, od frontu. 10922

Klacz rasowa lat 5½ wierzchowa i zaprzężna do sprzedania za rs. 170. Wiadomość hotel Saski u stangreta Stanisława. 10827

Szczenięta cetry angielskie, pięknej rasy do sprzedania. Chmielna 50, u rządcy domu.

Fortepian Kralla, szafa rozbierana, meble różne tanio sprzedaje. Nowogrodzka 3—7.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: dębowy stół, kredens, 12 krzeseł, toaleta, szafka z lustrem, łóżka dębowe, żelazne z materacami, stoliczki, kasa. Hr. Berga 3, mieszk. 16.

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 10916

Kawior krajowy funt rs. 1, handlującym procent; poleca sklep spożywczy Emilji. Marszałkowska № 148, obok Zielonego placu.

Duża waga używana, o sile kilkuset pudów, jest do sprzedania. Wiadomość u W-go St. Skoryny. Nowy Zjazd № 1. 1441

Fortepiany, pianina, kupuje, sprzedaje ratami dziesięciorublowemi, wynajmuje trzyrublowemi. Jerozolimska 25. 10406

Sprzedaje się z powodu wyjazdu umeblowanie dużego salonu, szafy, para zaprzężnych koni, karety, lando, brek. Obejrzeć można od 10—12 rano i od 4—6 wieczorem. Ujazdowska Aleja № 31, m. 3. 10680

Amerykan piękny, wystawowy, na parę i jednego konia, tanio zaraz do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, kantor najmu powozów firmy Makay. 1496

Lustra na raty, sprzedaje w miejscu i na prowincyę, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty". 1471

Garnitur mebli: stół, kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł pasowym adamaszkiem krytych Zimlerowskiej roboty, mało używane, do sprzedania. Wiadomość Mokotowska № 60. Stróż wskaże. 9787

Z powodu wyjazdu, meble do sprzedania. Wilcza № 28, mieszk. № 11. 10775

Kupuje fortepiany i pianina. Krakowskie-Przedmieście 34, Tarnowski. 10592

Zupełna wyprzedaż mebli wyścielanych różnego rodzaju 4 garnitury. Świętokrzyzka 17. 10822

Powóz do sprzedania cztero-osobowy zupełnie w dobrym stanie, zdatny do miasta lub też na wieś, zastać można od godziny 10 do 3. Śliska 55. Stróż wskaże. 10570

Meble, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, machaniowe utrechtem kryte, tanio. Danielewiczewska 16, m. 24, dom po Felicjankach, widzieć można od 1 po południu. 10780

Garnitur mebli mało używany, za przystępną cenę. Podwal № 9, m. 6. 10719

Szafy sklepowe, kontuary i balony do nafty, do sprzedania w każdym czasie. Piękna № 3.

Tanio fortepian b. dobry krótki, biblioteczka, komoda orzechowe i suknia niebieska nowa, widzieć można od 4—8. Dzielna № 31, m. 1.

Meble, różne garnitury, szafy, otomany, szeslongi i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszk. 11, lewa oficyna, 2-ga sień, naprzeciw bramy. 10975

Bibljoteka dębowa, rzeźbiona z filarami rs. 30. Grzybowska 24, stolarz. 10984

Mebli garnitur, szeslong, do sprzedania. Ul. Krucza № 44, m. 10 10987

Fortepian o 7 oktawach do sprzedania lub wynajęcia. Złota 46, m. 29a. Paka na fortepian i para chomont pocztowych tamże.

Do sprzedania: fortepian czarny, łóżka machoniowe, meble, lustra z konsolami, stoły, szafy, biurko i inne rzeczy. Hortensja 7, mieszk. 7, 10999

Wyjeżdżając sprzedaję za bezcen garnitur mebli. Widok 22, m. 27. 10998

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow Solna 18. 10815

Para koni i bardzo mało używane lando do sprzedania. Jerozolimska № 56. 10961

Do sprzedania wolant i bryczka na jednego lub parę koni, zdatne na prowincję. Wiadomość: Czerniakowska № 62. 10960

Jest wyżeł ponter do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 62, wiadomość u stróża.

Fortepian wiedeński rs. 50. Orla 11, mieszkania 1. 10954

Garnitur machoniowy utrechtem kryty rs. 100. Orla 11, mieszk. 1. 10955

Maszyna Singera do sprzedania i sklepowa skrzynia do mąki w sklepiku. Leszno 65.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: dwie komody, jedna rs. 12, druga rs. 6, kredens 15, stół rs. 5, stolik rs. 1, umywalka rs. 5, akwarjum rs. 5, półki na książki rs. 2. Długa № 36, drugie piętro, tam gdzie kąpiele. 10944

Do sprzedania: łóżko machoniowe, szafa duża jesionowa do sukien, kredens jesionowy na orzech, lampa wisząca w rodzaju étrusque, Kłosy oprawne od 1867 r. i dwa lustra z konsolkami marmurowemi. Mazowiecka № 11, m. 8. 10940

Herophon do sprzedania. Wiadomość ulica Złota № 23, stróż wskaże. 1548

Do sprzedania dwie szafek wystawowych, wózek do przewożenia ciężarów. Leszno № 9, mieszk. 18. 10934

Do sprzedania suknia jasna zefirowa za rs. 10, w pracowni „Heleny". Krucza 35.

Garnitur mebli, łóżka, szafy, kredens, stół. krzesła, otomana, szeslong, biurko firanki, Świętokrzyzka 39, mieszk. 2. 11001

Urządzenie sklepowe na każden użytek bardzo tanio do sprzedania. Senatorska 10 wiadomość u stróża. 11021

Z powodu niespodziewanego wyjazdu sklep wiktuałów do sprzędania. Elektoralna № 20.

Do sprzedania Encyklopedja kościelna od 3 do 15 tomu włącznie, Historja powszechna Holzwartha, tomów 6. Hoża 13, m. 4.

Do sprzedania: tualeta, biurko, kozetka z fotelikami, lustro wiszące, samowar, taca, lichtarze frażetowskie, serwety stołowe, zegar stołowy, garnitur porcelanowy i różne rzeczy. Ulica Zgoda № 3, m. 1, od 10 do 4-tej.

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 10939

Meble, po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szafy, otomany, szeslongi, kredensy i inne za bezcen. Nowy-Świat 58A, wejście z Ordynackiej, pierwsza sień, m. 5.

Meble. Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania garnitur kryty jutą, składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu z fabryki P. Otwińskiego, w bardzo dobrym stanie za cenę przystępną, oraz kasa żelazna № 6 i para wazonów chińskich oryginalnych. Solna № 4, m. 4. 1558

Z powodu żałoby różna garderoba damska do sprzedania, mianowicie: suknie, kapelusze i inne przedmioty damskie. Krucza 15, mieszk. 7, od godz. 10 rano do 2 po południu i od 3 do 6 wieczorem. 10725

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 7-miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Podwale 10, 1-sze piętro. 10673

Domek murowany, zdatny na letnie i zimowe mieszkanie z placem do budowy, do sprzedania za tysiąc paręset rs. Kiosk. Zielony Plac. 9596

Kupuje pianina i fortepiany używane. Ulica Sienna 13, m. 48. 10283

Muzeum sztuki europejskiej I i II tom, kupuje księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5. 10701

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne od rs. 250—500 z poręczeniem. Krakowskie Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 10204

Posadzki dębowej 70 sztuk z poręczeniem. Leszczyńska 16. 10350

Do sprzedania rasowy ogier siwy, 5-letni, elegancki amerykan jedno i dwukonny, oraz uprzęż kompletna na jednego konia. — Wiadomość u stangreta Teodora. Aleje Jerozolimskie № 58. 9619

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 20, m. 2. 1515

Mebli dwa garnitury, jeden używany, otomana i szeslong tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 16, róg Smolnej, u tapicera.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana. biurko. biblioteka, szafka z lustrem do sprzedania. Marszałkowska № 119, na dole w drugiej bramie, mieszk. № 15. 10808

Wolant prawie nowy, skórą kryty, zdatny na Warszawę lub na wieś, do sprzedania za nizką cenę. Hoża 18. 10809

Interesa handl. i majątk.

Magle do sprzedania. Róg Podwala i Dunaju № 20, rs. 200. 10807

Rs. 8000 potrzebne są do spłacenia takiejże sumy ulokowanej na warszawskiej nieruchomości. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 114, mieszkania 5. 10880

Sklep dystrybucyjny z wystawą do sprzedania. Nowy-Świat № 10. 10824

Kto ma do ulokowania na dom rs. 40,000, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera dla „M. P." 10866

Do odstąpienia każdego czasu skład położony w blizkości stacji towarowej dr. żel. W.-Wied., z zabudowaniami składającemi się z 4-ch stancji, stajni na 8 koni i dwóch wozowni. Na placu tym znajduje się waga setna, a użytym być może na skład węgli, cementu, drzewa, zboża i t. d. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1449

Sklep kolonjalny z dystrybucją i mieszkaniem na pryncypalnej ulicy, z taniem komornem i wyrobioną klijentelą jest do odstąpienia z powodu wyjazdu za granicę, za umiarkowaną cenę. Wiadomość ulica Żelazna № 79, m 4, do 9 rano i od 2—4 po południu.

Poszukuję majątku ziemskiego bez serwitutów od 12 do 18 włók w dobrej pszennej glebie z dostatecznemi i dobremi łąkami, porządnym dworem i ogrodem, z dobremi budynkami, inwentarzem, w blizkości kolei. Upraszam o opis wierny i szczegółowy, aby obie strony uniknęły próżnego zachodu. Leszno 42, u właściciela domu, pod lit. S. S.

Rubli 1000 potrzeba na spłacenie hypoteki. Chłodna 40, mieszk. 22. 10678

Potrzeba rs. 13—15000 i 5—7000, na dobra ziemskie na № 1-szy po towarzystwie. Chmielna 27, m. 3, między 4—7 po południu. Pośrednictwo wyłączone. 10702

Nagrody rs. 200, kto wyszuka panny lub wdowy bezdzietnej lat 50, z kapitałem 20,000 rs., pożyczka na lat 2, procent 6, całkowite utrzymanie, powóz na żądanie. Gwarancja pierwszy numer hypoteki. Spłata nastąpi Towarzystwem Kredytowem, co objaśni dyrekcja. Majątek 5 mil od Warszawy. Interes poważny bez blagi, odpowiedź, biuro Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. Adres: X. X. Dobra, reszta do porozumienia, wzajemna dyskrecja. 1332

Do sprzedania lub wydzierżawienia jest w m. guber. Piotrkowie majątek składający się: 1) z domu parterowego murowanego z oficyną także murowaną; 2) z domu drewnianego z oficyną murowaną, przy domach tych są ogrody warzywne rozległości około jednej morgi; 3) z ziemi ornej obsianej morg. 32 ziemia ta jest bardzo blizko miasta położona i może być zamienioną na ogrody lub place. 4) z łąki mórg 6; 5) ze stodoły nowej murowanej. Bliższa wiadomość u M. Szafnickiego w m. Piotrkowie, lub w zakładzie rękawiczniczym F. Szafnickiego w Częstochowie. Aleja 2-ga, dom p. Zapałkiewicza. 10632

Rubli 10,000—12,000 potrzeba na dom w Warszawie. —Wiadomość: Właściciel Nowy-Świat 38. 10147

Do sprzedania dom z ogrodem zdatny na fabrykę, przy ulicy Grzybowskiej № 51.

Do sprzedania magle w dobrym stanie. Nowogrodzka № 33. 10342

Dom w środku miasta z placem — dochodu rs. 3 tysiące — do zamiany na sumę hypoteczną. Marszałkowska 20, mieszk. 5. 10662

Restauracja egzystująca od lat kilkunastu, dająca pewne utrzymanie, z tanim lokalem na bardzo korzystnych warunkach jest do odstąpienia. Wiadomość: Chłodna № 10, mieszk. 8, od 4 do 6 po południu. 10663

Z powodu kilkomiesięcznej choroby właściciela, jest do odstąpienia handel towarów kolonialnych i win ruskich, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w biurze ogłoszeń P. P. Rajchman i Frendler. Senatorska 26. 1493

Pralnia bielizny jest do nabycia w mieście Włocławku z całkowitem urządzeniem, zatrudniająca stale 5 do 7 prasownic. Zakład egzystuje 6 lat. Obrót roczny około rs. 3000. Bliższe warunki na miejscu pod adresem: Rzeziński w Włocławku. 10785

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktuałów. Złota 51. 10763

Potrzebną jest kobieta do współki do interesu już wyrobionego, a dającego utrzymanie rodzinie. Kapitał wymagalny bardzo niewielki. Nowogrodzka № 9, m. 23, od 10 do 12 rano lub od 4 do 6 po południu. 10811

Magle do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Kruczej № 35. 10572

Sklep spożywczy tanio do sprzedania. Drugi dom od Marszałkowskiej № 3, Sienna.

Sklep spożywczy i dystrybucja egzystujący od lat 20, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Leszno № 18, mieszk. 1. 11003

Restauracja z bilardem, z całem urządzeniem, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu, przy ulicy róg Smolnej i Alei Jerozolimskiej № 5. 1555

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu zmiany interesów, przy ulicy Zgoda № 5, wprost Przeskok. Wiadomość w tymże sklepie. 10980

Kawiarnia do odstąpienia. Ulica Nowe-Miasto № 19. 10981

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Krucza № 29. 10985

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, elegancko urządzony, z mieszkaniem jest do sprzedania. Królewska 10. 10986

Kawiarnia jest do odstąpienia od św. Jana w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Królewska № 18, w kawiarni. 10990

Rs. 5000 do ulokowania na pierwszy № hypoteki domu murowanego w Warszawie na 7%. Wiadomość u rejenta Maciejowskiego w sądzie okręgowym. 10976

Plac od 2500 do 3000 łokci, potrzebny jest w okolicach stacji towarowej, drogi Warszawsko-Wiedeńskiej. Oferty proszę zostawić w administracji Kurjera, pod literami O. R., wraz z oznaczeniem ceny. Bez pośrednictwa. 10965

Majątek ziemski w bliskości Warszawy położony, dobrze zabudowany i od lat kilkudziesięciu prawidłowo zagospodarowany, jest do sprzedania, zamiany na dom lub majątek mniejszy. Wiadomość u adwokata Więckowskiego. Królewska № 47, od 6-tej do 7-mej.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny egzystujący od paru lat do sprzedania. Danielewiczowska № 12. 10971

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją. Hortensja № 5. 10964

Rs. 5000 do wypożyczenia na nieruchomość warszawską po towarzystwie. Wiadomość: Krucza 40, mieszk. 5. 10953

Do sprzedania sklep wiktuałów, oraz dystrybucja. Wiadomość: Wronia 24, róg Prostej. 10956

Majątek ziemski do sprzedania w pow. Opoczyńskim włók 17 ziemi żytniej, z tych 5 wł. lasu, 7 ziemi ornej, 5 łąk i pastwisk, z kompletnym zasiewem, budynkami i inwentarzem. Stały dochód rs. 800, z fryszerki i młyna na dużej wodzie rzeki Czarnej. Bliższe szczegóły w Warszawie ul. Wspólna № 23, m. 13, lub u rejenta w Opocznie. Dla przemysłowca lub technika b. korzystny interes. 10945

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania restauracja na dogodnych warunkach. Wiadomość: Biała № 2, mieszk. 13. 10942

Jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki miejskiej rs. 5000. Mazowiecka 11, m. 8.

Bawarja z domem noclegowym, jako gospoda, egzystująca od lat kilkunastu, jest do sprzedania zaraz na bardzo korzystnych warunkach. Oferty składać proszę w kantorze Kur. Warsz., pod adresem „Gospoda".

Kamienica na Pradze przy dworcu Petersburskim do sprzedania zaraz. Wiadomość kiosk róg Zielnej i Chmielnej, pod lit. 12.

Mleczarnia z 10 krowami do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość kiosk Plac Zielony. 1547

Kolonja: 15000 łok. □ owocowego ogrodu z mieszkaniem, plac dogodny dla powroźnika. Wiadomość: Smolna 28, m. 8. 10606

Apteka wiejska do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela w Pajęcznie przez Noworadomsk. 10320

Z powodu niemożliwego prowadzenia dwóch interesów jest do sprzedania sklep wiktuałów przy ulicy Łuckiej № 21. Cena przystępna, komorne tanie. 9638

Sklep z mieszkaniem, lokal średni, frontowy stajnia. Nowy-Świat 25. 10797

Szynk narożny w ruchliwem miejscu jest do odstąpienia z powodu interesów familijnych. Wiadomość: ulica Mostowa № 22, m. 1.

Majątek ziemski z piękną rezydencją, niedaleko od Warszawy, zaraz do sprzedania tanio. Wiadom. Jerozolimska № 82, m. 2. 9248

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Młynarska № 1E. 10345

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Krakowskie-Przedmieście № 64 nowy. 10564

Rubli 1,700 do wypożyczenia na pewny numer hypoteki domu w Warszawie. Instytutowa № 6, mieszk. № 9, w godzinach od 1-ej do 2¼ w poł. i po 8 wieczorem. 9981

Dwa domy do sprzedania w blizkości placu Trzech Krzyży z dochodem rs. 5,600, na co potrzeba gotówką rs. 28,000, drugi na Pradze z dochodem około rs. 3,000 i potrzeba gotówki rs. 10,000, resztę na bardzo dogodnych warunkach spłaty, bez faktorów. Wiadomość na Pradze № 17 Wołowa u właściciela domu.

Do sprzedania lub zamiany 5590 ł. □ placu z ogrodem przy alei Ujazdowskiej między ulicami Nowowiejską i Koszykową. Wiadomość Widok № 12, mieszk. 4. 10384

Restauracja w miejscu korzystnem jest do sprzedania zaraz z powodu braku czasu dla prowadzenia takowej. Wiadomość w handlu J. Boguckiego, ulica Chmielna 10. 10537

Lokale.

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicielki domu. 12273

Pokoje umeblowane przyzwoicie, od rs. 9, usługa, samowar. Włodzimierska 2. 10362

Obszerne piwnice odstępuje skład win. Marszałkowska № 146. 1484

Apartament przy ulicy Świętokrzyzkiej, złożony z 7-u pokojów, przedpokoju i kuchni, z balkonem od frontu, wszelkiemi wygodami, w pobliżu ogrodu Saskiego, zdatny na zakład przemysłowy lub wykwintne mieszkanie prywatne, jest do wynajęcia od św. Jana, za cenę nader przystępną Wiadomość przy ul. Granicznej № 10, mieszkania 6, rano do 1-ej, oraz od 5 do 6-ej po południu. 1540

Jest do odstąpienia na letnie miesiące sześć pokojów, z całem urządzeniem lub częściowo. Warecka 11. 10826

W pobliżu ogrodu 5 lub 3 pokoje. Ulica Próżna 7. 9598

Letnie mieszkania. Osobne domki w sosnowym lesie, przy samym przystanku Płudy dr. Nadwiślańskiej, są jeszcze do najęcia. Wiadomość u p. zawiadowcy. 1472

Po zniżonych cenach. Apartament z dwoma balkonami, 3-ma wejściami, 6, 3, 2 i 1 pokój z miejscowemi gazowemi lampami i i wszelkiemi teraźniejszemi wymaganiami; 2 sklepy wystawowe na różne procedery, przy Marszałkowskiej. Chmielna № 47. Lewa strona, czwarty dom. 10394

Tanio! róg Leszna i Żelaznej № 80, przy stacji tramwajowej i wodociągu, 4 pokoje, w ogrodzie, z werendą i kuchnią, za rs. 260; 5 pokojów od frontu, z balkonem; 3, 2 i 1 pokój. Plac duży z budynkiem, (teraz skład asfaltów), na skład drzewa, desek, węgli, lakiernika, cieśli, lub inny zakład. Piwnica duża na skład, piwa, wina, nafty, pokostu, wódek. Stajnia, wozownie duże i małe, na konie lub składy. Suteryna sucha widna, dla ślusarza, goździarza, stolarza. 10393

Pokój umeblowany, z osobnym przedpokojem. Ulica Daniłowiczowska 16, mieszkania 12. 10506

Od 1-go lipca pokój duży i pokój mniejszy, każdy do wynajęcia oddzielnie, dla spokójnych lokatorów. Świętokrzyzka № 27, mieszkania 13. 10198

Apartament od św. Jana na 1-m piętrze, 9 pokojów, przedpokój, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody. Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 1126

Pokój duży i gabinet, umeblowany elegancko, z usługą, samowarem, do wynajęcia od 1 lipca, razem lub każdy oddzielnie. Sienna 3, mieszkania 6. 10625

Instytutowa № 8, do wynajęcia od 1 Lipca 4 i 3 pokoje. Instytutowa № 6, sześć pokojów, stajnia i wozownia, może być zaraz. Wiadomość u stróża, lub Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1434

Do wynajęcia lokale: po 9, 7, 6 pokojów, oraz mniejsze od 1 lipca 1887. Miodowa 15.

Sklep i dwie wozownie są do wynajęcia. Miodowa № 15. 1435

7 lub 5 pokojów dużych, w tych salon, trzy okna, pasaż, przedpokój, dwa balkony, lokal bardzo ładny, wszystkie wygody, pierwsze piętro; może być zajęty w początku czerwca lub od lipca; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, spiżarka, piwnica, od lipca. Ulica Wspólna 42, przy Marszałkowskiej. 10669

Lokal od 8 lipca, 6 pokojów z wygodami, front, 2-e piętro, strona słoneczna, świeżo odnowiony. Hoża № 8, u właściciela. 10766

6, 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41.

Jest do wynajęcia obszerny lokal fabryczny, na życzenie z ogrzaniem parowem. Oferty upraszam pod lit. B. B. № 46 w kantorze Kurjera Warsz. 10823

Pokój dla 2-ch przyzwoitych panienek, fortepian na miejscu. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 10428

Dla pijących wody, w pobliżu ogrodu: 5, 3 lub 1 pokój, umeblowane lub nie. Próżna 7.

3 pokoje, kuchnia, na pierwszem piętrze, od frontu i w oficynie, do wynajęcia od 1 lipca Nowy-Świat № 12. 10699

Apartament: 7, 4, 3 pokoje, od Smolnej i Jerozolimskiej strony słonecznej, z konfortem, wszystkiemi wygodami, od 1 lipca. Smolna 25. 10105

Letnie mieszkanie w Dębem Małem, trzy wiorsty od Wołomina stacji Peters. Las i kąpiel rzeczna na miejscu. Wiadomość: Marszałkowska № 109, m. 1. 10584

Warsztat duży, o 6-ciu weneckich oknach, widny, z urządzeniem gazowem, w domu murowanym, z dwoma wejściami jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Szczygla № 7. 10782

Pokój przy familji, z oddzielnem wejściem, 7 rs. miesięcznie. Plac św. Aleksandra № 12.

Pokój umeblowany, usługa, parter. Wspólna № 13, mieszkania 1. 10683

Lokal na parterze, przy ulicy Nowo-Zielnej № 52, z dwoma wejściami, składający się z trzech pokojów, przedpokoju, ciemnego pokoju i piwnicy, jest każdego czasu, za przystępną cenę do odnajęcia. Wiadomość tamże u stróża. 1502

Dwa lokale po 7 pokojów, z przedpokojami, kuchniami, zlewami i wodociągami, z wybornym rozkładem, (po umeblowanych pokojach), razem lub oddzielnie do wynajęcia od 1 lipca r. b. Nowy-Świat 57. Tamże 2 pokoje obszerne, na dole, odpowiednie na biuro, kantor i t. p. 1501

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, z osobnem wejściem. Żurawia 25, m. 2. 11013

Pokoik rs. 6 miesięcznie, dla przyzwoitej osoby żeńskiej. Przejazd 9, m. 24. 10992

Pokój do najęcia z meblami, usługą, samowarem. Nowy-Świat, wprost ul. Świętokrzyzkiej, 1-e piętro, front, № 66, m. 2. 10968

Pokoje kawalerskie, na parterze i 1-m piętrze, z usługą, do wynajęcia od Lipca. Mogą być i z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 1554

Różne lokale, mniejsze i większe do wynajęcia w nowym, eleganckim domu, przy ulicy Nowo-Wielkiej № 15. Wodociąg zlew, wanny i wszelkie wygody w mieszkaniach. 1538

Letnie mieszkania umeblowane, w Złotym Potoku, jednej z najpiękniejszych miejscowości w kraju. Produkty na miejscu. Na żądanie konie i powóz. Wiadomość: Złota 31, mieszkania 3, na 1-m piętrze. 1553

Do wynajęcia 1 lipca dwa pokoje, kuchnia, na 1-m piętrze, z meblami, fortepianem, 12 rs. miesięcznie; fortepian Wirtha do sprzedania 200 rs. Wspólna № 33—16. 10933

Sześć pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarnia, wygódka, zlew, piwnica, góra, oranżerja i ogród do wynajęcia, za 650 rubli rocznie. Hoża № 74. 10959

Dwa pokoje frontowe, umeblowane. Niecała № 12, stróż wskaże. 11000

Piękny pokój frontowy, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia każdego czasu, tanio. Piękna 46, m. 6. 11002

Odstępuje do 13 sierpnia umeblowany, frontowy pokój, kuchnia. Elektoralna 8, mieszkania 5. 11006

Przy rodzinie, w środku miasta, są do wynajęcia od św. Jana, dwa duże pokoje, razem lub pojedyńczo, z usługą, z meblami lub bez, dla kobiety. Wiadomość. Zielna № 11 nowy, m. 23, od rana do 5 po południu. 11008

Lokal 1-go piętra: 8 pokojów, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet, wszelkie wygody, do wynajęcia od 1 lipca Królewska № 25, wprost ogrodu Saskiego, wiadomość na miejscu. 10982

Do wynajęcia na pierwszem piętrze, od frontu, salon z balkonem, za rs. 12 miesięcznie i dwa pokoje kawalerskie, od tyłu, za rs. 13. Marjensztadt № 5. 11004

Stajnia i wozownia, za rs. 150 na rok, oraz w suterynie widnej 1 pokój z kuchnią rs. 10 miesięczne. Warecka № 14, wiad. u stróża.

Letnie mieszkanie, z 2—3 pokojów i kuchni. Wiadomość u p. Dublasiewicza. Zastać można w biurze komory celnej, na Chmielnej, do godziny 4-ej. 10983

5 pokojów, garderoba, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na parterze, od frontu, od 1 lipca do najęcia. Krucza 46, drugi dom od Alei Jerozolimskiej. 10962

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer," Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 9008

Poszukuję miejsca. Pielęgnowałam wiekową damę. Kupię krowy. Kurjer od 1857 do sprzedania. Odnajmę pokój. Krochmalna 46, mieszkania 5. 1379

Była nauczycielka, osoba poważna, wyjeżdżająca do Ciechocinka 1 lipca, życzy sobie zaopiekować się dziećmi średniego wieku, troskliwość zapewnia się. Wiadomość: Nowy-Świat 49, m. 19. 10339

Korzystne dla emeryta lub pojedyńczej osoby. Pożyczający 2,000 rubli, otrzyma w procencie bardzo porządne całkowite utrzymanie i oddzielny ładny pokój w pałacyku. Bezpieczeństwo zupełne kapitału, który na żądanie może być spłacany ratami. Oferty w admin. Kur. Warsz. pod lit. K. S. B. 2000. 10412

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowe i przerabia. Antonina. Chmielna 98. 8700

Losy loteryjne przyjmuje w subkollektę kantor loterji, Link. Saski Plac № 5. 10764

Trumny metalowe, półmetalowe — paki do przewożenia zwłok—przybory do Trumien, pochodnie etc., poleca największa i najtańsza „Warszawska Fabryka Trumien" Senatorska 29, obok kościoła. 1272

Przeprowadzki, opakowania, ekspedycji, urządzania sklepów podejmuje się, wykonywa sumiennie, z odpowiedzialnością stolarz Zieliński. Krucza № 49. 10704

Zawiadamiam, iż kantor loterji przeniosłam z dystrybucji przy ulicy Senatorskiej № 2, na ulicę Pańską № 41.— Golińska. 1557

Izraelitka zamężna, jadąc do Druskiennik, poszukuje panienki lub dziecka zabrać, za stosowne wynagrodzenie. Wiadomość: Karmelicka 13, u stróża. 1569

Potrzebny jest pośrednik, do sprzedania kredensu, z powodu wyjazdu. Ul. Świętokrzyzka 13, m. 7. 10967

Pomyłka, 19 Czerwca w 3-ej klasie pociągu Wiedeńskiego przychodzącego po godzinie 10-ej wieczorem, zamieniono paski, w których była spiętą burka, na paski z dwoma paltotami. Adres: Nowogrodzka № 21, m. 3. 10977

Tapicer przyjmuje roboty tapicerskie; tamże poduszki skórzane włosem wyściełane, tanio. Wierzbowa № 7. Sklep pieczywa. 10993

Pracownia sukien i okryć damskich, przy ulicy Ogrodowej № 5, mieszkania № 40, poleca się z gustownem wykończaniem roboty. Tamże potrzebne są panny podręczne do nauki. 1551

Tanio! elegancko odrabiam suknie, okrycia i wszelką krawiecczyznę damską, przyjmuje do skrajania i dopasowania, udzielam lekcje kroju sposobem łatwym, paryzkim. Nowy-Świat № 48, m. 13. 1552

Bukowska akuszerka, dla spodziewających się słabości, ma pokoje z oddzielnemi wejściami. Opieka, umieszczenie dziecięcia. Opłata nizka. Bednarska 21. 11007

U akuszerki pokój osobny z wygodami, dla osoby mającej odbyć słabość. Elektoralna 10.

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziwające się słabości, lub przyjezdne na kurację. Dyskrecja zapewnia się. Cena możliwie umiarkowana. Złota № 5. 10988

Dnia 13 czerwca r. b. zginęła Antonina Zakrzewska lat 11, była na opiece u Antoniego Kamińskiego na Nowej-Pradze № 103, ulica Fabryczna. 10846

Zgubiono w banku handlowym w d. 20 b. m. portcygar, w którym znajdowały się trzy weksle: jeden na rs. 300, a dwa po rs. 200, wystawione przez jedną i tę samą osobę. Uprasza się o zwrócenie takowych na ulicę Zielną, pod № 30, do właściciela domu za nagrodą. Nadmienia się, że weksle powyższe żadnej wartości dla nikogo, oprócz właściciela nie mają, gdyż stosowne zastrzeżenie uczyniono.

Zgubiono w Alei Ujazdowskiej w niedzielę dolman. Znalazca raczy odnieść go za nagrodą na ulicę Żurawią 28, m. 9. 10842

Przechodząc ulicą Elektoralną, Żabią, ogrodem Saskim, Marszałkowską, Wilczą zgubiono rozetkę, listki wysadzane rozetami w środku brylancik. Sumienny znalazca zechce oddać na Elektoralną № 31 35, mieszkania 7 za nagrodą rs. 10. 10838

Zginął szczeniak 4-miesięczny, mops; oddać proszę do stróża domu, Krakowskie-Przedmieście № 38, za wynagrodzeniem. 1570

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Iюня 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).